Niezbędnik Dobrego Nauczyciela
Redakcja: prof. dr hab. Anna Izabela Brzezińska

Seria III
Edukacja w okresie dzieciństwa i dorastania
TOM 1

Aleksandra Kram, Monika Mielcarek

Wczesna edukacja dziecka

wiek: 0–2/3 lata

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

IBE
entuzjaści edukacji

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Niezbędnik Dobrego Nauczyciela – seria III.
Edukacja w okresie dzieciństwa i dorastania

Tom	1	2	3
Etap edukacji	Wczesna edukacja	Edukacja przedszkolna	Pierwszy etap edukacji szkolnej
Faza rozwoju	Wczesne dzieciństwo	Wiek przedszkolny	Wczesny wiek szkolny
Wiek w latach	**0–2/3**	**2/3–5/6**	**5/6–8/9**
Miejsce	Dom/żłobek/klub dziecięcy	Dom/przedszkole	Szkoła podstawowa, klasy I–III
Cele kształcenia	• kształtowanie umiejętności poruszania się w przestrzeni fizycznej (lokomocja)	• kształtowanie wyobraźni, poczucia inicjatywy i motywacji wewnętrznej	• kształtowanie poczucia kompetencji i wzmacnianie motywacji wewnętrznej
	• kształtowanie umiejętności posługiwania się przedmiotami (manipulacja)	• kształtowanie umiejętności niezbędnych do rozpoczęcia nauki w szkole	• nauka podstawowych umiejętności szkolnych (czytanie, pisanie, liczenie)
	• kształtowanie umiejętności porozumiewania się niewerbalnego i werbalnego z otoczeniem (komunikacja)	• kształtowanie złożonych umiejętności porozumiewania się z otoczeniem	• nauka podstawowych umiejętności współpracy w grupie
	Kształtowanie kompetencji kluczowych (wg listy Strategii Lizbońskiej z roku 2000)		
	• budowanie podstaw kompetencji kluczowych	• budowanie zasad integracji podstawowych kompetencji kluczowych	• kształtowanie umiejętności korzystania z kompetencji kluczowych w typowych sytuacjach szkolnych
Metoda kształcenia	• swobodna eksploracja • zabawa spontaniczna • nauka okolicznościowa	• eksperymentowanie • indywidualne i zespołowe zabawy z regułami i gry • udział w projektach	• uczenie się we współpracy w parach i zespołach • udział w projektach wsparty zabawami i grami zespołowymi
	• naśladowanie dorosłego w sytuacji uczenia się	• modelowanie zachowań dziecka w sytuacji uczenia się	• identyfikowanie się dziecka z „nauczycielem”
Rola nauczyciela	**opiekun → „instruktor”**	**„instruktor” → mediator**	**mediator → facylitator**

Opracowanie: Anna I. Brzezińska, Monika Mielcarek i Aleksandra Ratajczyk.

Niezbędnik Dobrego Nauczyciela
Redakcja: prof. dr hab. Anna Izabela Brzezińska

Seria III
Edukacja w okresie dzieciństwa i dorastania

TOM 1

Aleksandra Kram, Monika Mielcarek

Wczesna edukacja dziecka

wiek: 0–2/3 lata

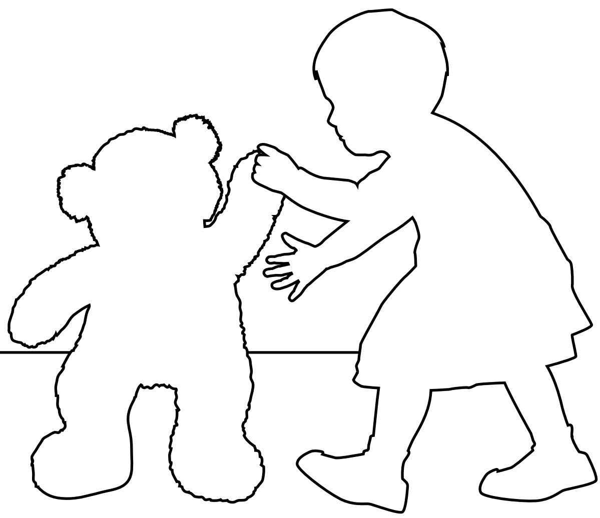

Redakcja serii Niezbędnik Dobrego Nauczyciela:
prof. dr hab. Anna Izabela Brzezińska, Zespół Wczesnej Edukacji, Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie

Autorzy Tomu 1 serii III pt.: *Wczesna edukacja dziecka*
mgr Aleksandra Kram, Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
mgr Monika Mielcarek, Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Konsultacja merytoryczna:
prof. dr hab. Anna Izabela Brzezińska, Zespół Wczesnej Edukacji, Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie
dr Karolina Appelt, Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzent:
prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński, Wydział Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydanie I Tom 1

Wszystkie tomy i pakiet narzędzi gotowe do druku dostępne na
http://eduentuzjasci.pl/dziecko-nastolatek

Wydawca:
Instytut Badań Edukacyjnych
ul. Górczewska 8
01-180 Warszawa
Tel. +48 22 241 71 00; www.ibe.edu.pl

ISBN – 978-83-61693-80-2

Korekta, skład, łamanie, druk:
Business Point Sp. z o.o.
ul. Erazma Ciołka 11A/302
01-402 Warszawa
Tel. +48 22 188 18 72
biuro@businesspoint.pl
www.businesspoint.pl

Projekt okładki oraz koncepcja graficzna serii:
Beata Czapska, Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie

Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego: *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego,* współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych

Wzór pasów łowickich wykorzystanych w publikacji zainspirowany ilustracją z książki:
Świątkowska, J. (1953). *Strój łowicki*, seria „Atlas Polskich Strojów Ludowych", t. 7, cz. IV Mazowsze i Sieradzkie, z. 2, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze

Publikacja została wydrukowana na papierze ekologicznym

Egzemplarz bezpłatny

Spis treści

Aleks Sturomski, 1,5 roku, PIERWSZE PRÓBY

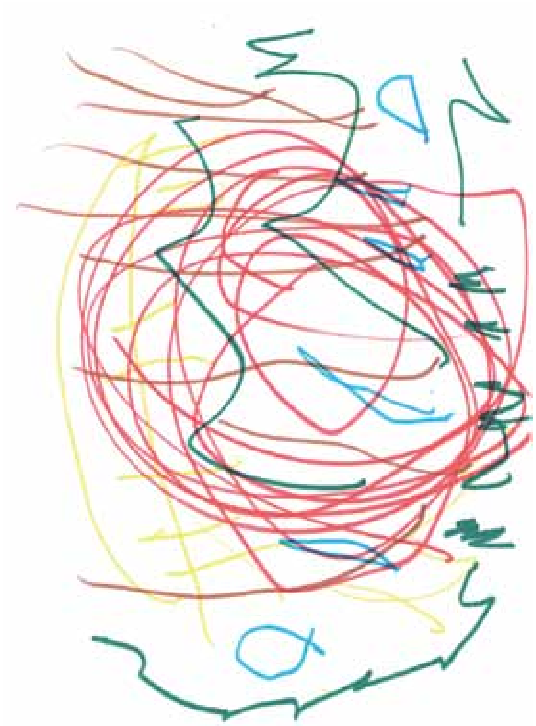

Kuba Iwaniec, 2,5 roku

Paweł Appelt, 2 lata

Wstęp

Dzieci uczą się inaczej niż dorośli. One zbierają swoje doświadczenia „ręką, sercem i głową". Uczą się poprzez działanie.

Daniela Braun

W Polsce nadal powszechne jest przekonanie, że edukacja zaczyna się dopiero po 3 roku życia, gdy dziecko idzie do przedszkola, a wcześniej dzieci powinny mieć jedynie zapewnioną jak najlepszą opiekę ze strony swej rodziny. Nawet jeśli dziecko – z konieczności – uczęszcza do żłobka czy klubu dziecięcego, to od tych instytucji oczekuje się przede wszystkim zapewnienia mu bezpieczeństwa, dbania o zaspokojenie podstawowych potrzeb i umożliwienia swobodnej zabawy w oczekiwaniu na rodziców. W tej książce przedstawiamy wiele przykładów na to, że uczenie się zachodzi od początku życia dziecka, a jego forma ewoluuje wraz z rozwojem fizycznym i psychicznym małego człowieka.

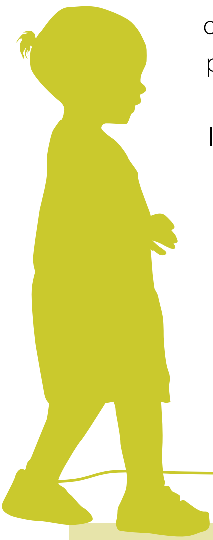

Środowisko rodzinne jest pierwszym i najważniejszym miejscem podejmowania aktywności poznawczej przez dziecko, i to już od okresu niemowlęcego. Rodzina nie tylko jednak zaspokaja potrzeby dziecka w zakresie uczenia się, ale przede wszystkim je rozbudza i kształtuje. Dzieje się to przez tworzenie odpowiednich fizycznych i społecznych warunków rozwoju, zapewnienie dziecku poczucia bezpieczeństwa i dostępności opiekuna, szczególnie w sytuacjach trudnych. Najważniejsze z punktu widzenia celów wczesnej edukacji jest tworzenie ofert w najbliższym otoczeniu dziecka, z których może ono w sposób bezpieczny korzystać i w rezultacie poszerzać swoje doświadczenia, gromadzić wiedzę i opanowywać kolejne umiejętności.

Słowa klucze

aktywność ruchowa
ciekawość poznawcza
lokomocja
manipulacja wczesnodziecięca
odruch orientacyjno-badawczy
stymulacja polisensoryczna
zabawa „na serio"
zachowania eksploracyjne

Małe dziecko od początku swego życia jest dobrze „wyposażone" przez naturę – jest aktywne, gotowe do kontaktu z otoczeniem i gotowe do uczenia się. Zatem ani dom rodzinny, ani żłobek czy klub dziecięcy nie mogą być jedynie miejscami typu „bezpieczna przechowalnia" czy „ochronka". Muszą być miejscami zachęcającymi dziecko do uczenia się i odpowiadającymi na jego aktywność. Muszą tworzyć warunki do rozwoju, ale także ten rozwój wspomagać oraz kierować go na nowe tory i nowe obszary.

Małe dzieci poznają najbliższy wokół nich świat za pomocą zmysłów i ruchu, szybko dominujące stają się jednak wzrok i słuch. Zdobywanie wiedzy o sobie i swoim ciele oraz otoczeniu jest głównie efektem samodzielnej eksploracji. Dostępność, bogactwo i różnorodność otoczenia dają możliwość rozwijania umiejętności w zakresie manipulacji i lokomocji, a w efekcie nabywania coraz bardziej złożonych kompetencji poznawczych i społecznych.

Liliana Piotrowska, 1,5 roku, ZEBRA

Kamil Kleka, 1,5 roku, NAPCIAKI

Julianna Nowak, 2,5 roku, KÓŁKA i DOMEK Z OGRÓDKIEM

1 Rozdział

Zadania rozwojowe dzieciństwa a cele wczesnej edukacji

1.1. Wprowadzenie, czyli o edukacji w sytuacjach naturalnych

Przez pierwsze lata życia dziecko rozwija się i zaspokaja wszystkie swoje potrzeby, także poznawcze, głównie w środowisku rodzinnym. Stopniowo na pierwszych doświadczeniach, zdobytych w domu i wokół domu, nadbudowuje kolejne, związane z edukacją w nowych środowiskach – w miejscach publicznych, w różnych instytucjach, w tym także w instytucjach opiekuńczych i edukacyjnych, takich jak żłobek, klub dziecięcy, potem przedszkole, i wreszcie w grupach rówieśniczych.

Przestrzenią uczenia się dla małego dziecka – poza domem – są nie tylko instytucje edukacyjne, ale również wszelkie miejsca, w których bywa ono z opiekunami, a więc sklep, park, plac zabaw, różne instytucje użyteczności publicznej, np. szpital, przychodnia, bank, urząd, muzeum. Każdą sytuację, w której dziecko nabiera nowych doświadczeń, niezależnie od miejsca można uznać za sytuację potencjalnie edukacyjną. Z każdego też miejsca, jeśli tylko nie ogranicza się spontanicznej aktywności dziecka, wychodzi ono bogatsze o informacje dotyczące specyfiki tej przestrzeni i możliwości wykorzystania sprzętów czy znajdujących się tam przedmiotów.

Od wczesnego dzieciństwa dziecko uczestniczy zatem w wielu sytuacjach edukacyjnych, czyli tych, w których uczy się czegoś o świecie i o sobie oraz opanowuje różne umiejętności. Sytuacje te możemy podzielić na:

- **związane z zabawą** – sytuacje naturalne: związane z minimalną ingerencją osoby dorosłej, dziecko samo je inicjuje, a dorosły ewentualnie się w nie włącza i podąża najpierw za wzrokiem, a potem za tokiem działania dziecka (np. dziecko patrzy na coś – dorosły też tam kieruje swój wzrok; dziecko zaczyna uderzać łyżeczką w stół, a po chwili dorosły podsuwa mu różne inne przedmioty do uderzania)
- **związane z nauką** – sytuacje inspirowane: inicjuje je dziecko bądź dorosły, ale pojawia się wyraźna ingerencja osoby dorosłej w celu zachęcenia dziecka do określonego działania po to, by się czegoś nowego dla siebie nauczyło (np. nie tylko potrząsania, ale i otwierania pudełka; nie tylko wyrzucania, ale i wrzucania czegoś do pojemnika; nie tylko rozrzucania, ale i ustawiania klocków jeden na drugim i jeden obok drugiego)
- **związane z pracą** – sytuacje kierowane: dorosły je inicjuje i ingeruje w ich przebieg, zgodnie ze swoim planem działania po to, by dziecko coś wykonało „do końca" (np. mobilizowanie dziecka do posprzątania po sobie i pomaganie mu w tym).

Te trzy rodzaje sytuacji edukacyjnych, czyli związanych z zabawą, nauką i pracą, są zwykle we wczesnym dzieciństwie mocno ze sobą splecione. Na przykład,

przy jedzeniu dziecko uczy się posługiwania sztućcami; podczas zabawy klockami doskonali sprawność konstruowania wg podanego wzoru, ale i ma okazję stworzenia czegoś nowego; towarzysząc tacie i pomagając mu przy segregowaniu rzeczy do prania, uczy się rozróżniania i nazywania kolorów.

Kluczem powodzenia we wczesnej edukacji jest dopasowanie metod wspierania rozwoju dziecka do fazy rozwojowej, w której aktualnie się znajduje, np. roczne dziecko nie jest zwykle w stanie wypełnić nawet krótkiego polecenia-instrukcji innej osoby – lepsze dla niego będzie zademonstrowanie danej czynności i potem wykonanie jej razem z dzieckiem, ale trzylatek może już przez dłuższą chwilę spokojnie posiedzieć i „poczytać" książeczkę razem z mamą.

Najbardziej charakterystyczną formą działalności małego dziecka jest zabawa, to poprzez nią uczy się ono najwięcej. To w zabawie i dzięki zabawie dziecko poznaje, jak skonstruowany jest świat i jakie prawa nim rządzą. Zabawa to również działalność pozwalająca przekraczać granice własnych umiejętności i zdolności. Wiele czynności, których dziecko nie potrafi wykonać w sytuacji rzeczywistej, staje się dla niego osiągalnymi właśnie w sytuacji zabawy. Poprzez zabawę dziecko utrwala i poszerza swoje wcześniejsze doświadczenia, ale także ma okazję przenieść się w świat wyobraźni i fantazji.

Odruch orientacyjno-badawczy

Mimowolne odwrócenie ciała w kierunku określonego bodźca. Reakcja organizmu, mająca na celu takie jego ustawienie, jakie będzie optymalne w stosunku do stymulacji (odwrócenie głowy, skierowanie wzroku, wyostrzenie słuchu). Bardzo często odnosi się również do zachowań o charakterze bardziej „kontrolowanym".

Na podstawie: Reber, 2000, s. 461.

Każda z tych podstawowych form działalności – zabawa, nauka i praca – realizowana może być jednak nie tylko w zaaranżowanej przez dorosłego sytuacji, ale także spontanicznie, w toku zwykłych codziennych, nawet rutynowych czynności (np. na spacerze, podczas przygotowywania posiłku, w trakcie ubierania). Każda sytuacja, która spotyka małe dziecko, przy wsparciu i odpowiednim pokierowaniu przez opiekuna ma potencjał stać się sytuacją edukacyjną. Podstawą do jej pojawienia się jest wrodzona ciekawość dziecka do poznawania otaczającego je świata oraz wrodzona reakcja na nowość, nazywana odruchem orientacyjno-badawczym. Odruch orientacyjno-badawczy

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Czym jest wczesna edukacja?

Wczesna edukacja to wspieranie rozwoju dziecka poprzez tworzenie okoliczności sprzyjających gromadzeniu wiedzy i nabywaniu umiejętności w sposób naturalny i spontaniczny w różnych sytuacjach, w których dziecko się znajduje.

opiera się na reakcji fizjologicznej i składa się z dwóch wzajemnie uzupełniających się mechanizmów. Z jednej strony, mamy prosty odruch orientacyjny, nazwany przez Iwana P. Pawłowa odruchem „Co to takiego?". Uaktywnia się on w momencie, gdy dziecko napotka na swojej drodze coś nowego, nagłego, zaskakującego dla siebie. Kiedy proste rozpoznanie tego nowego bodźca za pomocą wzroku lub słuchu nie jest możliwe, uruchamia się bardziej złożony odruch badawczy, który aktywuje pozostałe narządy zmysłów i wcześniejsze doświadczenia tak, by móc określić i sklasyfikować bodziec, czyli odpowiedzieć na pytanie „Co to jest?". Można więc już u bardzo małego dziecka wyróżnić dwa typy prostej aktywności poznawczej: aktywność orientacyjną i aktywność badawczą.

Zachwyt dziecka nad otaczającym światem i chęć zdobywania nowych doświadczeń na każdym kroku uwidaczniają, że właśnie na okres wczesnego dzieciństwa przypada rozkwit ciekawości poznawczej. Dlatego też niezwykle ważne jest umożliwienie dziecku dostępu do nie tylko bogatej, ale przede wszystkim zróżnicowanej przestrzeni do eksploracji. Częste ograniczenia i zakazy, silna kontrola działań dziecka oraz ubóstwo i monotonia sytuacji nie sprzyjają poznawaniu i mogą zniechęcać je nie tylko do dalszych odkryć, ale do przejawiania jakiejkolwiek samodzielnej aktywności.

Efektem zaspokajania ciekawości poznawczej jest nie tylko nabywanie przez dziecko nowej wiedzy i nowych umiejętności, ale także weryfikacja zdobytych wcześniej doświadczeń oraz doskonalenie czy modyfikacja już nabytych umiejętności. Dziecko, zdobywając wiedzę na temat otoczenia, stopniowo rozwija swoje zainteresowania, wybierając te czynności i przedmioty, które je bardziej interesują. W okresie wczesnego dzieciństwa fascynacje te są krótkotrwałe, charakteryzują się bardzo dużą zmiennością w zależności od czynników zewnętrznych – od tego, na jakie „pokusy" i przeszkody w swym otoczeniu dziecko natrafia.

Ciekawość poznawcza

Tendencja do poszukiwania nowości. Zainteresowanie otaczającym dziecko światem i chęć jego odkrywania. Niektórzy psychologowie uważają ciekawość za wrodzoną właściwość wielu gatunków, nie tylko człowieka.

Na podstawie: Reber, 2000, s. 116.

Tabela 1
Charakterystyka aktywności poznawczej małych dzieci

Aktywność orientacyjna	Aktywność badawcza
poznanie wielozmysłowe z towarzyszącymi mu zachowaniami niewerbalnymi	**poznanie przez złożone czynności na przedmiotach z towarzyszącymi im zachowaniami werbalnymi**
• dotykanie, podnoszenie, opuszczanie, otwieranie • wąchanie, lizanie, ssanie, gryzienie • oglądanie, przypatrywanie się, śledzenie wzrokiem • nasłuchiwanie, pukanie, postukiwanie przedmiotami o siebie, drapanie, pocieranie • zachowania niewerbalne: miny, postękiwanie, okrzyki złości bądź radości	• manipulowanie przedmiotami w różny sposób, np. przez wkładanie jednych do drugich i układanie jednych na drugich • eksperymentowanie, np. przez wielokrotne postukiwanie czy rzucanie albo upuszczanie, zgniatanie, polewanie wodą, siadanie na nich, celowe uderzanie w nie lub nimi • zadawanie pytań i domaganie się odpowiedzi

TROCHĘ TEORII…

Teoria ofert, czyli jak otoczenie kusi i zachęca dziecko do poznawania go?

Wedle Jamesa Gibsona, środowisko rozwoju dziecka zawiera w sobie oferty, poprzez które samo zaprasza i zachęca dziecko do działania i poznawania go. Oferty te to różne przedmioty i zdarzenia w otoczeniu dziecka zawierające ukryte wskazówki, jak z nich korzystać, i będące prowokacją czy zaproszeniem do aktywności. Choć przedmioty te istnieją obiektywnie (np. piłki, skakanki, krzesła, drzwi, schody w domu, ślizgawka na ulicy, kałuża wody po deszczu, górka piasku, otwarte drzwi szafki w kuchni, włączony komputer), to fakt, czy będą stanowiły ofertę dla dziecka, zależy przede wszystkim od poziomu jego rozwoju (np. czy dziecko jest już w stanie ćwiczyć wchodzenie po schodach albo na tyle sprawne ma ręce, że złapie i odrzuci albo kopnie piłkę rzuconą w jego kierunku). Dziecko musi więc posiadać określone umiejętności, które pozwolą mu na daną ofertę odpowiedzieć. W tym ujęciu środowisko to nie tyle zbiór bodźców, ile zbiór możliwości podjęcia różnorodnych działań.

Na podstawie: Hornowska, Brzezińska, Appelt i Kaliszewska-Czeremska, 2014.

To, czy dany obiekt jest traktowany przez dziecko jako oferta, zależy również od kultury, w której żyje (np. w kulturze zachodniej nasi goście raczej nie siadają na dywanie na środku pokoju, ale już w namiocie siadamy na kocu czy na śpiworach na podłodze), oraz wcześniejszych doświadczeń dziecka (za co je pochwalono, a za co była kara czy upomnienie). Zwraca to szczególną uwagę na konieczność przyzwolenia dziecku na jak najbardziej samodzielną eksplorację otoczenia (przy zachowaniu bezpieczeństwa). To, co dziecko dostrzeże jako ofertę, mogłoby pozostać i zwykle pozostaje niezauważone przez dorosłego i odwrotnie. Dla dziecka taką pokusą są np. tradycyjne drzwi, które może wielokrotnie

Tabela 2
Co pokazują badania?

Kogo badano?	Co pokazały wyniki badań?
104 osoby dorosłe, wylosowane z pokolenia osób urodzonych w roku 1966	im lepiej rozwinięte były w okresie dzieciństwa umiejętności związane z motoryką dużą (przemieszczanie się, poruszanie się), tym wyższy był poziom – w wieku dorosłym – umiejętności poznawczych, związanych z planowaniem swego działania
badanie rozwoju dzieci od niemowlęctwa aż do ukończenia przez nie 4 lat	im wyższy był poziom rozwoju motorycznego we wczesnym dzieciństwie, tym wyższy był poziom rozwoju poznawczego (szczególnie w odniesieniu do szybkości przetwarzania informacji oraz pamięci roboczej) u tych samych dzieci w wieku szkolnym
350 irańskich rodzin posiadających dzieci w wieku 18–42 miesięcy	zróżnicowanie ofert środowiska w dużym stopniu sprzyja rozwojowi motoryki małej (czynności manipulacyjne) i dużej (przemieszczanie się) dzieci
32 niemowląt w wieku 6 miesięcy	zróżnicowanie ofert środowiska domowego (szczególnie w zakresie zachęty do różnych form aktywności w ciągu dnia i udostępniania dziecku różnych przedmiotów do zabawy) przekłada się na szybsze tempo rozwoju motoryki małej i dużej

Na podstawie: Hornowska, Brzezińska, Appelt i Kaliszewska-Czeremska, 2014.

otwierać i zamykać, bądź drzwi automatyczne – i wtedy dziecko nieustannie wchodzi i wychodzi z pomieszczenia; dla dorosłego to nie jest ani atrakcyjne, ani sensowne – przez drzwi przechodzi się tylko raz, aby wejść lub wyjść.

1.2. Zadania rozwojowe wczesnego dzieciństwa a cele wczesnej edukacji

Aby wyznaczyć cele wczesnej edukacji wspomagającej rozwój dziecka, należy przede wszystkim przyjrzeć się temu, jak ten rozwój przebiega. Ważne jest udzielenie odpowiedzi na trzy pytania:

1. Z jakim bagażem doświadczeń, wiedzy i umiejętności dziecko wkracza w każdą kolejną fazę swego rozwoju, czyli jaki jest jego „kapitał początkowy" w kolejnych fazach dzieciństwa?
2. Przed jakimi oczekiwaniami społecznymi staje w każdej nowej fazie rozwoju i jakimi możliwościami działania dysponuje jego dojrzewający organizm?
3. Jakie wyzwania czekają je w kolejnej fazie rozwoju i we wszystkich następnych, czyli do czego musi się przygotować w tym etapie życia, na którym teraz się znajduje?

Zatem chodzi nie tylko o rozpoznanie tych umiejętności, które dziecko już opanowało i potrafi w miarę samodzielnie z nich korzystać w różnych codziennych sytuacjach, ale – ponadto – o określenie, co aktualnie, w danym momencie swego rozwoju powinno ćwiczyć, a także o zidentyfikowanie tych zadań rozwojowych, które dopiero przed dzieckiem staną, a których teraz nie jest w stanie samodzielnie ani podjąć, ani tym bardziej wykonać, ale do realizacji których musi się przygotować.

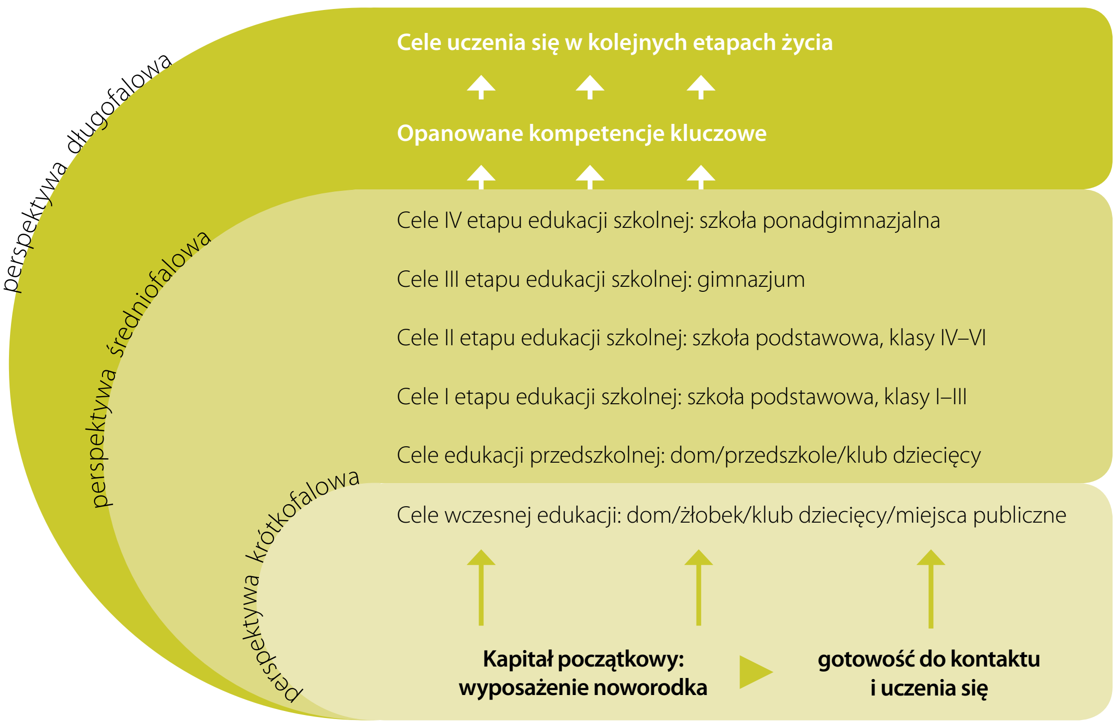

***Rysunek 1*. Perspektywy ujmowania edukacji w okresie dzieciństwa w wieku 0–2/3 lata.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

Ujmowanie edukacji w perspektywie celów krótkofalowych oznacza koncentrowanie się na efektach, które dziecko ma osiągnąć w aktualnej fazie rozwojowej, czyli w wieku od narodzin do ukończenia 1 roku życia i od 1 do 2/3 roku życia. Perspektywa średniofalowa odnosi się do celów, które staną przed dzieckiem na najbliższych etapach rozwoju (w przedszkolu i szkole), natomiast perspektywa długofalowa odnosi się do zadań dorosłości i celów edukacji w ciągu całego życia (*lifelong learning*).

Branie pod uwagę wszystkich trzech perspektyw w edukacji małego dziecka nie oznacza, że należy przedwcześnie stawiać przed nim zadania z następnych etapów rozwoju i wprowadzać jakieś specjalne ćwiczenia służące opanowaniu umiejętności z nimi związanych. Oznacza tyle, iż warto mieć świadomość tego, że poprzez to, czego dziecko uczy się aktualnie, buduje się w nim gotowość do realizowania przyszłych celów. Uwzględnianie wszystkich trzech perspektyw pozwala więc dostrzegać znaczenie tego, czego dziecko uczy się aktualnie, jako kapitału, z którym będzie wkraczać w następne fazy rozwojowe i który pomoże mu w realizacji z powodzeniem kolejnych zadań.

Aktywność ruchowa

Aktywność ruchowa przejawiana przez małe dziecko jest nastawiona na rozwój zdolności lokomocyjnych, które pozwalają na coraz swobodniejsze przemieszczanie się w przestrzeni oraz manipulacyjnych, które umożliwiają coraz doskonalsze operowanie różnymi przedmiotami. Pozbawienie dziecka możliwości wczesnego treningu w codziennych sytuacjach sprawia, że kolejne umiejętności mogą być opanowywane wolniej i w zaburzonej kolejności.

Na podstawie: Brzezińska, Appelt i Ziółkowska, 2010, s. 167–168.

Rozwój we wczesnym dzieciństwie, tak jak w każdym innym okresie życia, przebiega w przestrzeni wyznaczonej z jednej strony tym, co dziecko potrafi zrobić samo lub z niewielką pomocą drugiej osoby – i jest to strefa jego aktualnego

Tabela 3
Obszary rozwoju w wieku 0–3 lata a cele kształcenia małych dzieci

Wiek	Obszary rozwoju i zadania rozwojowe	Cele kształcenia
Niemowlęctwo: 0–1 rok życia	• dojrzewanie funkcji sensorycznych • dojrzewanie funkcji motorycznych: rozwój różnych form lokomocji (przemieszczania się) • eksploracja własnego ciała i najbliższego otoczenia • budowanie relacji z opiekunem • porozumiewanie się z otoczeniem	• koordynacja między zmysłami • koordynacja zmysłowo-ruchowa • zróżnicowanie form aktywności ruchowej • odkrycie granic własnych możliwości lokomocyjnych w dostępnej dziecku przestrzeni • zróżnicowanie form komunikacji
Wczesne dzieciństwo: 2–3 lata	• dojrzewanie funkcji motorycznych: rozwój różnych form manipulacji (motoryka mała) • dojrzewanie funkcji motorycznych: doskonalenie i modyfikacja różnych form lokomocji • różnicowanie się form komunikacji	• rozwijanie precyzji ruchów i operowania różnymi narzędziami • doskonalenie koordynacji i integracji zmysłowo-ruchowej • różnicowanie form nawiązywania kontaktu oraz budowania relacji z innymi

WARTO ZAPAMIĘTAĆ…

Jakie są zadania wczesnej edukacji?

Wczesną edukację można określić jako przeprowadzanie dziecka od strefy aktualnego do strefy najbliższego rozwoju poprzez:

1. **wykorzystanie kompetencji początkowych „na starcie": dziecko przychodzi na świat z gotowością do kontaktu i gotowością do uczenia się, jest aktywne z natury**
2. **uczenie nowych umiejętności: najlepiej w formie zabawy i w towarzystwie innych dzieci; u dziecka kształtuje się poczucie skuteczności, gdy wysiłek wkładany przez nie w naukę kończy się pozytywnym efektem, np. powrzucanie klocków do pudełka albo nawet ich poukładanie i zamknięcie pudełka**
3. **doskonalenie nabywanych umiejętności: poprzez zachęcanie do korzystania z kompetencji w różnych i coraz to innych codziennych sytuacjach dziecko nabywa stopniowo biegłości i mistrzostwa np. w przelewaniu w czasie kąpieli wody z kubka do kubka**
4. **stawianie dziecka w sytuacjach nowych: kiedy pomoc dorosłego jest niezbędna, by sobie poradzić z zadaniem, np. nowa, bardziej skomplikowana układanka; większa piłka; kilka piłek naraz; ułożenie łyżek i talerzyków na stole „do pary" i jeszcze dodanie serwetki obok; wejście na ruchome schody.**

rozwoju, a tym, co dopiero będzie w stanie zrobić samodzielnie, a na razie potrzebuje, czasami znacznej, pomocy drugiego człowieka – i jest to strefa jego najbliższego rozwoju.

Cele wczesnej edukacji można rozpatrywać w kategoriach trzech grup kompetencji, które dziecko nabywa w pierwszych latach swojego życia. Można je uznać za kompetencje podstawowe i kluczowe, nawet uniwersalne, ponieważ zapewniają dziecku minimalną niezależność od otoczenia w zaspokajaniu jego podstawowych potrzeb:

1. **lokomocja** (motoryka duża): dzięki umiejętnościom pozwalającym na w miarę niezależne od pomocy dorosłych przemieszczanie się w przestrzeni dziecko ma możliwość eksploracji swojego otoczenia, co stanowi podstawę do budowania jednocześnie zaufania wobec świata i własnej samodzielności, ale także wzmacniania własnej woli, bo „idę, dokąd chcę"
2. **manipulacja** (motoryka mała): umiejętności związane z kontrolą ruchów rąk, pozwalają na efektywne posługiwanie się różnymi narzędziami, wykonywanie czynności przede wszystkim samoobsługowych, ale i ekspresję własnych potrzeb – bezpośrednio przez gesty i pośrednio przez np. rysowanie; ukoronowaniem rozwoju w tej sferze jest opanowanie podstaw umiejętności pisania

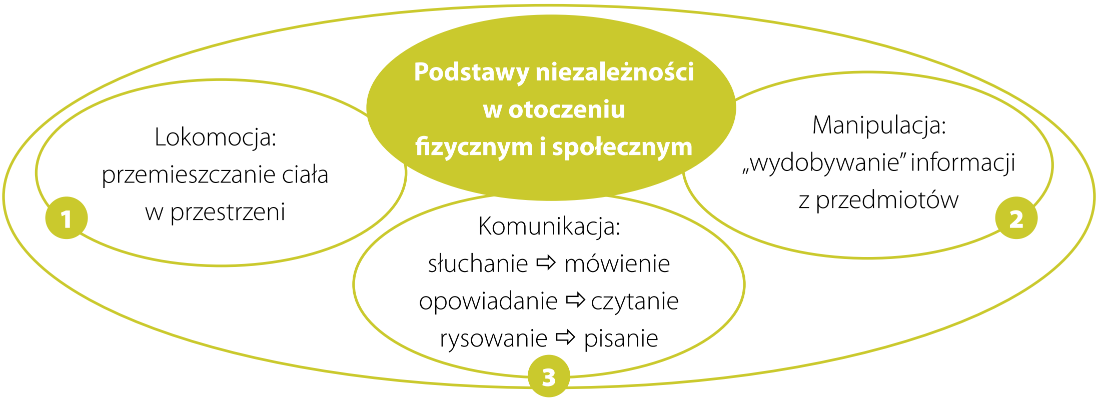

***Rysunek 2.* Obszary wczesnej edukacji i ich efekty.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

pod koniec wieku przedszkolnego; ta grupa umiejętności także wzmacnia podstawy woli dziecka, bo „robię to, co chcę, i tak, jak chcę", ale przede wszystkim jest fundamentem rozwoju poznawczego

3. **komunikacja**: te umiejętności pozwalają dziecku na wyrażanie własnych potrzeb (funkcja ekspresyjna komunikacji niewerbalnej i werbalnej), ale także na wywieranie wpływu na innych ludzi (funkcja impresywna komunikacji niewerbalnej i werbalnej), umożliwiają szybsze zdobywanie wiedzy czy uzyskiwanie pomocy; pośrednio także wzmacniają wolę dziecka, bo „mówię to, co chcę, i oni robią to, czego potrzebuję".

W procesie nabywania wszystkich kompetencji lokomocyjnych, manipulacyjnych i komunikacyjnych dziecko jest wspierane przez swoich opiekunów. Pomoc ta w kolejnych miesiącach i latach jego dzieciństwa powinna być coraz mniejsza i „wycofująca się", a dziecko powinno coraz częściej tej pomocy samo szukać, gdy trzeba, a nie na nią biernie czekać.

1.3. Cechy rozwojowe dziecka a metody wspierania jego rozwoju

Manipulacja

Noworodek rodzi się z tzw. odruchem chwytnym, który polega na zaciskaniu palców pod wpływem naciśnięcia (np. poprzez dotknięcie środka wewnętrznej części jego dłoni palcem lub jakimś przedmiotem) na dłoń dziecka i utrzymuje się do około 4 miesiąca życia. Odruch ten można rozpatrywać jako podstawową zdolność predysponującą dziecko do nabywania kompetencji związanych z manipulacją. Od około 4/5 miesiąca życia dziecko zaczyna podejmować próby dotykania i chwytania podawanych mu bądź zawieszonych przy jego łóżeczku zabawek, wyciągając do nich rączki.

Te pierwsze przejawy manipulacji pozwalają dziecku testować możliwości i właściwości przedmiotów znajdujących się wokół niego. Chociaż na początku są to czynności przypadkowe i mają ograniczony zasięg, to w miarę rozwoju nabierają charakteru coraz bardziej celowego i dają dziecku dużo przyjemności, a dokonywanie wyboru przedmiotu zależy od zainteresowań i wrażliwości dziecka.

W tym wczesnym etapie dziecko przede wszystkim zdobywa wiedzę o przedmiotach na podstawie różnych wrażeń zmysłowych, których one dostarczają. Coś piszczy, inna rzecz gra przy dotknięciu, jeszcze inna jest miękka lub twarda albo ma przyciągające wzrok kontrastowe wzory.

Początkowo dziecko manipuluje przedmiotami w sposób niespecyficzny, czyli nie dostosowuje swoich działań do właściwości danego przedmiotu. Bada w ten sposób, jak zachowują się przedmioty pod wpływem różnych działań i uczy się ich właściwości. Dlatego tak fascynujące są dla dziecka zabawy np. w zrzucanie łyżeczki na podłogę, rozsmarowywanie jedzenia po stoliku czy wielokrotne uderzanie grzechotką w łóżeczko.

Aby zaspokoić tę potrzebę dziecka, warto zapoznawać je z substancjami o różnej konsystencji, przedmiotami wydającymi różne dźwięki, rzeczami, które różnie zachowują się pod wpływem tych samych czynności, i uczyć je, w jaki sposób i czym należy się posługiwać. Np. pokazać dziecku, jak zdmuchnięte z ręki piórko powoli opada albo jak spada lekka piłeczka czy drewniany klocek.

Z wiekiem, gdy zwiększa się sprawność manualna, ale i wiedza o cechach przedmiotów, dziecko staje się zdolne do manipulacji specyficznej. Dziecko potrafi dostosować swoje ruchy i działania do funkcji danego przedmiotu, uczy się posługiwania różnymi narzędziami, dostosowania do nich chwytu oraz siły. W znacznym stopniu poszerza to repertuar możliwości dziecka i zwiększa jego samodzielność. Bardziej precyzyjne działania pozwalają mu na opanowanie kolejnych czynności samoobsługowych.

Na przełomie 1 i 2 roku życia dziecko zaczyna się bawić w bardziej zróżnicowany sposób i uczy się znaczeń oraz funkcji poszczególnych przedmiotów w różnych rodzajach zabawy – wtedy, gdy buduje domy z klocków, układa puzzle lub lepi figurki z plasteliny, a także gdy naśladuje osoby dorosłe w zabawie.

Manipulacja wczesnodziecięca

Początkowo dziecko manipuluje przedmiotami w sposób niespecyficzny, czyli aby poznać dany przedmiot próbuje wykonać na nim wszystkie dostępne mu czynności – wziąć do ręki lub do buzi, potrząsnąć, przesunąć, zrzucić na podłogę, otworzyć. Repertuar tych czynności dziecko chce wykonać na każdym przedmiocie, jaki zaobserwuje. W drugim roku życia kształtuje się manipulacja specyficzna. Dziecko wykorzystuje swoją zwiększającą się sprawność manualną i manipulację coraz lepiej dostosowuje do funkcji i właściwości danego przedmiotu.

Na podstawie: Brzezińska, Appelt i Ziółkowska, 2010, s. 186, 201.

Lokomocja

Kurt Lewin używał tego terminu w odniesieniu do ruchu jednostki w jej życiowej przestrzeni, składającej się z obszarów reprezentujących wszystkie stany rzeczy.

Na podstawie: Reber, 2000, s. 346, 898.

Lokomocja

Dziecko od samego początku życia ćwiczy swoje ciało, tak aby jak najlepiej móc samodzielnie badać otoczenie. Pierwotne przystosowanie do nabycia umiejętności lokomocyjnych widoczne jest w obecności dwóch odruchów.

Pierwszy to odruch kroczenia, polegający na wykonywaniu przez dziecko ruchów podobnych do chodzenia, gdy przytrzymywane jest w pozycji pionowej. Świadczy to o tym, że dziecko od początku przystosowane jest do wykształcenia chodu w pozycji pionowej. Natomiast drugi – odruch

WARTO ZAPAMIĘTAĆ…

Jak rozwijać motorykę małą u dziecka?

Dla rozwoju motoryki małej u małych dzieci polecane są ćwiczenia dłoni i palców:

- **masowanie, pocieranie materiałów o różnej fakturze**
- **mycie rąk, ręczne pranie, wygniatanie i wykręcanie**
- **klaskanie, pstrykanie placami**
- **ugniatanie miękkich lub plastycznych materiałów (gliny, masy solnej), odciskanie dłoni pomalowanych farbą na papierze, ugniatanie ciasta**
- **zgniatanie papieru i rzucanie papierowych kul**
- **zabawy z wodą, przelewanie z kubka do kubka, nalewanie i wylewanie, przelewanie przez sitka różnej wielkości**
- **odkręcanie nakrętek od butelek lub słoików**
- **popularne zabawy „Idzie kominiarz po drabinie", „ Sroczka kaszkę warzyła"**
- **kreślenie dłonią i palcami w powietrzu prostych kształtów**
- **odrysowywanie szablonów, stemplowanie, rysowanie po śladach, kolorowanie kształtów**
- **układanie pudełek różnej wielkości, puzzli i klocków, sortowanie guzików.**

pływania – można zaobserwować, kładąc dziecko na brzuchu w wodzie; świadczy on o wrodzonej koordynacji rąk i nóg.

Ważne jest, aby niemowlę od początku życia miało możliwość nieskrępowanego ruchu. Są ku temu liczne okazje – przed kąpielą, w trakcie kąpieli i po niej czy w czasie przewijania. Na początku stymulujemy dziecko, masując jego ciało, próbując ćwiczyć z nim przewracanie się na bok i obracanie ciała, a później siadanie. W tym celu warto dziecko kłaść na różnych rodzajach podłoża. Na twardym materacu czy kocu położonym na podłodze przewracanie się i siadanie jest znacznie łatwiejsze niż na miękkich poduchach. Zachęcając dziecko do wstawania, warto podsuwać mu przedmioty, o które będzie mogło się oprzeć lub dzięki nim podciągnąć i ustabilizować pozycję, np. pufę, łóżeczko ze szczebelkami, niski stołeczek.

W ten sposób ćwiczymy sprawność ruchową całego ciała dziecka, czyli rozwijamy motorykę dużą. Jeżeli rozwój fizyczny przebiega bez zakłóceń, to jego efekty stanowią mocny fundament i dają „narzędzia" do poznawania otoczenia najpierw najbliższego, czyli domowego, a potem dalszego – okołodomowego.

Samodzielne eksplorowanie i badanie otoczenia sprawia, że dziecko zdobywa kolejne, coraz bardziej

zróżnicowane doświadczenia związane z różnymi przedmiotami. Nawet jeżeli jego przygoda skończy się upadkiem i nabitym guzem, to jest to dla niego ważna lekcja dotycząca zagrożeń, czyhających niebezpieczeństw oraz ich konsekwencji.

Wszelkie sprawności wchodzące w skład motoryki dużej i małej wymagają czasem wielu żmudnych ćwiczeń i czasu, by je opanować. Dzięki wielokrotnym powtórzeniom tych samych działań dziecko zyskuje nad nimi coraz większą kontrolę. Wielką pomocą w tej nauce jest obecność dorosłego i innych dzieci, a także wplatanie tej nauki w zabawy i w zwykłe, codzienne domowe czynności.

Komunikacja

Już od pierwszych dni życia dziecko nastawione jest na komunikację z innymi. Poprzez płacz przekazuje informacje o odczuwanym dyskomforcie, a uśmiech pozwala mu nawiązać i umacniać więzi z innymi osobami w otoczeniu. Niemowlę bardzo szybko zaczyna też bawić się śliną i gruchać, ćwicząc w ten sposób swój aparat mowy.

Pierwszą interakcyjną zabawą z opiekunem jest zabawa w „a kuku". Ta zabawa daje dziecku wiele satysfakcji i radości, ponieważ pozwala nawiązać relację i skupić uwagę opiekuna na sobie. To właśnie w interakcji z dorosłym, czyli w parze (w diadzie) dziecko najszybciej uczy się różnych sposobów komunikowania się.

Dziecko uczy się komunikować z ludźmi nie tylko za pomocą mowy, ale również poprzez komunikaty niewerbalne, np. za pomocą gestów, wyrazu twarzy, ruchów ciała czy nieartykułowanych dźwięków, krzyku i okrzyków, płaczu. Komunikacja niewerbalna stanowi istotny czynnik wspomagający nabywanie mowy, gdyż dziecko uczy się odczytywać znaczenie różnych słów oraz je wyrażać również poprzez ładunek emocjonalny, który przekazywany jest w komunikacie niewerbalnym. Umożliwia to dziecku rozwijanie zdolności do syntonii, czyli emocjonalnego współbrzmienia z innymi.

Kiedy od około 8/9 miesiąca dziecko zaczyna się przemieszczać po domu, wykorzystując umiejętności lokomocji, eksploruje otaczającą przestrzeń i testuje, na ile może sobie pozwolić. Oddalając się coraz dalej i poszerzając obszar swoich zainteresowań, mały badacz uczy się rozpoznawać reakcje rodziców na swoje zachowanie, czyli odczytywać ich komunikaty, zarówno werbalne, jak i niewerbalne. W tym okresie następuje też tzw. rewolucja 9 miesiąca. Dziecko nabywa bowiem zdolności do podzielania wspólnego pola uwagi z opiekunem, czyli patrzenia na przedmiot, który pokazuje i o którym opowiada dorosły, angażowania się wspólnie z dorosłym w zabawę tym samym

CIEKAWOSTKA

Nauka pływania dla niemowląt

Istnieje wiele ofert szkół pływania dla niemowląt. W zajęciach prowadzonych na specjalnie przygotowanych do tego obiektach uczestniczyć mogą dzieci już od 4 miesiąca życia. Wczesna nauka pływania wspomaga rozwój koordynacji ruchowej dzieci, odpowiednio reguluje napięcie mięśni odpowiedzialnych za postawę oraz dostarcza nowych dla dziecka wrażeń zmysłowych. Pozytywnie wpływa też na równowagę i rozwój motoryki w późniejszym wieku.

Na podstawie: Polskie Stowarzyszenie Pływania Niemowląt oraz fora internetowe.

Tabela 4
Jak rozwijać motorykę małą i dużą małego dziecka?

Motoryka duża	Motoryka mała
koordynacja i precyzja ruchów całego ciała	**koordynacja i precyzja ruchów dłoni i palców**
• pchanie i ciągnięcie zabawek • przesuwanie dużych przedmiotów, np. kartonów, układanie ich na sobie i obok siebie • chodzenie na palcach, piętach, zewnętrznej i wewnętrznej krawędzi stóp • przenoszenie przedmiotów różnej wagi, faktury, wielkości – z otwartymi i zamkniętymi oczami: w obu rękach, raz w jednej, a raz w drugiej ręce • chodzenie i bieganie po różnych powierzchniach z pokonywaniem przeszkód – z otwartymi i zamkniętymi oczami • chodzenie i bieganie po piasku i trawie, brodzenie w wodzie • chodzenie po równoważni, np. po pniach leżących w lesie, po murku, po sznurku rozciągniętym na podłodze, po linii narysowanej kredą na asfalcie • skakanie i przeskakiwanie przez niskie przeszkody • chodzenie i skakanie na jednej nodze – raz prawej, raz lewej • wspinanie się • zjeżdżanie • ślizganie się • nauka jazdy na rowerze, rolkach, łyżwach, nartach, sankach	• malowanie z użyciem różnych narzędzi i powierzchni (malowanie palcami, kawałkiem szmatki lub gąbki, miękkim i twardym patykiem, dużymi i małymi, twardymi i miękkimi pędzlami) • rysowanie z użyciem różnych narzędzi i powierzchni (od kredy, węgla, patyka przez miękkie i twarde kredki po cienkie miękkie i twarde ołówki) • lepienie z mokrego piasku, gliny, masy papierowej, trocin, plasteliny, modeliny, masy solnej, „prawdziwego" ciasta • wydzieranie i naklejanie • segregowanie drobnych przedmiotów – klocków, guzików, pionków do gry • chwytanie stojących przedmiotów i przenoszenie ich, układanie, zestawianie • podrzucanie, łapanie i rzucanie, także do celu, piłek różnej wielkości, woreczków z grochem • przesypywanie piasku, fasoli różnej wielkości, kaszy • nalewanie, przelewanie (naczynia różnej wielkości, butelki o różnej szerokości szyjki, sitka) • zawiązywanie butów, zapinanie guzików, zamków błyskawicznych, składanie ubrania • segregowanie, wkładanie do pralki i wieszanie prania, składanie do prasowania • pisanie ręcznie, na maszynie do pisania, na komputerze z użyciem klawiatury klawiszowej, dotykowej, myszki

przedmiotem i odczytywania intencji działań dorosłego. Zdolność ta staje się podstawą do nabywania umiejętności współpracy.

Ważnym aspektem rozwijania mowy dziecka jest także uczenie go różnych przysłów i powiedzeń charakterystycznych dla kultury, w której dorasta dziecko. Choć początkowo dziecko zapamiętuje je i powtarza, nie rozumiejąc ich znaczenia,

to powoli, obserwując, w jakich kontekstach posługują się nimi inni ludzie, uczy się uogólniać znaczenie tych sytuacji, co pomoże mu w przyszłości przenieść się na poziom myślenia abstrakcyjnego. Różne metafory można również wykorzystać w zabawach językowych z dzieckiem, w których użyte zdanie raz przyjmuje znaczenie przenośne, abstrakcyjne („Nie denerwuj mnie,

WARTO ZAPAMIĘTAĆ…

Czego potrzebuje dziecko do rozwoju umiejętności komunikacji z otoczeniem?

- **kontakt z dorosłym w sytuacji „jeden na jeden”**
- **kontakt z wrażliwym dorosłym, który potrafi prawidłowo interpretować komunikaty dziecka i odpowiednio na nie reagować**
- **włączanie dziecka w konwersację: zadawanie pytań, zamiana ról, zabawy typu „raz ty, raz ja”**
- **odpowiadanie na zainteresowanie dziecka jakimś przedmiotem, skupianie uwagi na tym przedmiocie i „rozmowa” o tym, czym dziecko się zainteresowało poprzez opowiadanie bądź komentowanie sytuacji z jak najczęstszym włączaniem w to dziecka**
- **dostosowywanie poziomu złożoności swojej mowy do poziomu, na którym dziecko aktualnie się znajduje, ale zawsze o „szczebel wyżej”**
- **dbanie o kontakt z innymi dziećmi w podobnym wieku, młodszymi i starszymi, bowiem interakcje z dziećmi, które nie mają wrażliwości dorosłego, wymuszają na dziecku samodzielne poradzenie sobie w sytuacji nawiązywania i podtrzymywania kontaktu.**

bo wyskoczę z kapci!”), a za chwilę to samo ma już znaczenie konkretne (przy wychodzeniu z domu: „Wyskakuj z kapci!”).

Jeżeli dziecko wychowuje się np. w grupie należącej do mniejszości kulturowej, to uczmy je gwary lub specyficznego dla tej grupy języka, ponieważ to podkreśla jego pochodzenie i akcentuje przynależność do grupy, ale też wzmacnia podstawy jego tożsamości. Warto także oswajać dziecko z różnymi wyrazami, nawet bardzo trudnymi i dla niego początkowo niezrozumiałymi, np. słowami z języka naukowego oraz wyrazami pochodzącymi z innych języków, a często używanymi w mowie potocznej, np.: *lajkować, okey*.

Krokiem milowym w edukacji małego dziecka jest zadawanie przez nie pytania „Dlaczego?”. Jest to słowo klucz – daje ono dziecku możliwość poznania specyfiki zagadnienia, o które pyta, i nawiązania głębszego kontaktu z osobą dorosłą. Dla rodzica lub opiekuna liczba zadawanych pytań i konieczność udzielania odpowiedzi na nie bywa męcząca, ale kto, jak nie on jest najlepszym przewodnikiem w odkrywaniu świata przez małego badacza.

Zabawa

Ćwiczenie wszystkich istotnych dla tego wieku kompetencji odbywa się w toku różnych zabaw. Zabawa dostarcza bowiem dziecku nie tylko okazji do rozrywki, ale także do pracy i nauki. To dlatego zdarza się tak, że po zabawie dziecko może być wypoczęte lub zmęczone, pobudzone do działania lub wyciszone, radosne lub zdenerwowane, a czasem nawet smutne czy agresywne.

Tabela 5
Jak wspomagać rozwój mowy małego dziecka?

Wiek	Etapy rozwoju mowy	Ćwiczenia wspomagające
0–1 rok życia	okres melodii, zwany również okresem przygotowawczym	**„rozmawianie" z dzieckiem:** • uczenie naprzemienności w kontakcie: gdy ja mówię, to ty słuchasz • zachęcanie dziecka do wypowiadania różnych sylab naśladujących głosy zwierząt (krowa: muuuuu), różnych czynności (klap, klap; stuku-puku; am, am; pa, pa; brum, brum) • różnorodne wplecione w zabawy ćwiczenia aparatu artykulacyjnego: zdmuchiwanie, dmuchanie, gwizdanie, mlaskanie, kląskanie, uczenie picia przez rurkę/słomkę • komentowanie różnych sytuacji w kontakcie z dzieckiem, komentowanie jego czynności, nazywanie przedmiotów
1–2 lata	okres wyrazu	**zabawy „w słowa" i „ze słowami":** • wyliczanki, rymowanki z wyklaskiwaniem rytmu, towarzyszące codziennym czynnościom i zabawom • wymyślanie „nowych" wyrazów
2–3 lata	okres zdania	**rozmawianie z dzieckiem – mowa czynna (mówienie) i bierna (słuchanie ze zrozumieniem):** • czytanie książeczek i potem „bawienie się" w inscenizacje, wymyślanie innego początku, innego zakończenia, wprowadzanie nowych bohaterów • uczenie wierszyków na pamięć i wspólne ich odtwarzanie, np. z rekwizytami i przebieraniem się, w formie dramy • opowiadanie dziecku różnych historii, bajek, legend • zachęcanie do wymyślania/opowiadania swoich historii
3–7 lat	okres swoistej mowy dziecięcej	**wymiana dziecko–dorosły jak „równy z równym":** • wzmacnianie wszelkich prób spontanicznej mowy dziecka w różnych rolach: komentator, sprawozdawca, aktor, obserwator, czytelnik, uczestnik gry, i w różnych sytuacjach • pytanie dziecka o zdanie, o opinię, o komentarz, o ocenę

Najbardziej charakterystyczną formą zabawy dla tego wieku jest zabawa „na serio", w której dzieci naśladują obserwowane u dorosłych zachowania. Najchętniej bawią się też wtedy rzeczywistymi przedmiotami używanymi przez dorosłych (miniaturkami) lub zabawkami. Na tym etapie warto włączać dziecko w różne codzienne czynności czy domowe obowiązki. Oczywiście muszą one być wykonywane pod czujnym okiem opiekuna ze względów bezpieczeństwa.

Po 2 roku życia u dziecka zaczyna się rozwijać wyobraźnia i zabawa staje się coraz częściej zabawą „na niby", zabawą w udawanie. Pojawia się funkcja symboliczna, czyli zdolność do przywoływania nieobecnych przedmiotów i miejsc za pomocą znaków i symboli. Dziecko gotuje obiad przy użyciu prawdziwych garnków, ale „wymyślonych" produktów, lub leczy misia, który właśnie zachorował, badając go prawdziwym stetoskopem od taty, ale podając tabletki – guziki. Lalka

jest dzieckiem, które trzeba przewinąć, nakarmić i utulić, kiedy płacze, a plastikowy samochód trzeba naprawić, używając zestawu małego majsterkowicza lub prawdziwych narzędzi pożyczonych od dziadka. Ta forma zabawy pełni wiele ważnych funkcji. Pozwala dziecku wchodzić w relacje z rówieśnikami, którzy pełnią inne ważne w zabawie role, pomaga poradzić sobie z trudnymi emocjonalnie sytuacjami, ale przede wszystkim rozwija wyobraźnię, pamięć i myślenie. Uczestnicząc w zabawach, dziecko poszerza swoją wiedzę o świecie, o innych ludziach i sobie samym.

Około 3 roku życia dynamicznie rozwija się mowa dziecka, co pozwala mu już w pełni podjąć zabawę „na niby”. Charakterystyczną cechą tej formy zabawy jest to, że dziecko wyobraża sobie lub zmienia przeznaczenie przedmiotów i miejsc realnie istniejących stosownie do swoich potrzeb. Klocki stają się telefonem, przez który dziecko rozmawia z tatą przebywającym w pracy, a książka staje się kierownicą samochodu wyścigowego, pokój jest kosmosem, do którego dziecko udało się w skonstruowanej z kartonu rakiecie.

Na kolejnych etapach rozwoju małego dziecka pojawiają się różne nowe rodzaje zabawy. Aktywność podejmowana przez dziecko w jej trakcie pozwala na równoległe rozwijanie umiejętności z zakresu lokomocji, manipulacji i komunikowania się.

Zabawa „na serio”

Najbardziej charakterystyczna forma działalności dziecka we wczesnym dzieciństwie, opiera się na naśladowaniu dorosłych. Dziecko nie pełni ról, np. roli matki wobec lalki używając swojej wyobraźni, tylko powtarza (imituje) czynności wykonywane przez swoich opiekunów. Rolę zabawek pełnią przedmioty używane w codziennych sytuacjach, np. łyżka i miska, śrubokręt, miotła lub zabawki podobne do nich, będące ich miniaturką. Przedmioty te i zabawki-miniaturki spełniają w zabawie swoją rzeczywistą funkcję, dziecko nie potrafi jeszcze udawać, np. że miotła jest koniem. Ponadto dziecko zafascynowane jest samym wykonywaniem danej czynności, a nie jej rezultatem, dlatego czasami potrafi szybko porzucać swoją zabawę, aby zająć się czymś ciekawszym dla siebie w danym momencie, a innym razem wielokrotnie powtarza te same czynności, wystawiając na próbę cierpliwość opiekunów.

Na podstawie: Brzezińska, Appelt i Ziółkowska, 2010, s. 201–203.

Rysowanie

Rysowanie jest bardzo ważnym elementem w procesie edukacji małego dziecka. Przygoda z rysowaniem zaczyna się dość szybko, ponieważ już od około 1,5 roku dziecko próbuje utrzymać kredkę lub ołówek i narysować kilka kresek, które mają „coś” przedstawiać. Dobrze jest wtedy dopytać dziecko, co przedstawia narysowana kreska, i dobrym sposobem jest narysowanie obok w miarę możliwości tego samego przedmiotu lub pokazanie obrazka (fotografii), opowiadanie o detalach i proporcjach, tak by następnym razem dziecko próbowało udoskonalić swoje dzieło.

Dzieci potrafią nazywać narysowane przedmioty i nadawać im znaczenie dużo wcześniej niż odzwierciedlać wiernie ich kształty na rysunku. Wynika to z naturalnie później rozwijających się funkcji motoryki małej.

1.4. Czynniki ryzyka w rozwoju w okresie dzieciństwa a cele wczesnej edukacji

Każde dziecko jest inne i wychowuje się w różnych warunkach, istnieje zatem wiele czynników, które wpływają na jego rozwój i na to, ile i czego się nauczy w pierwszych latach swego życia. Wśród nich wyróżniamy także liczne czynniki ryzyka, które możemy podzielić na trzy grupy: tkwiące w dziecku, w rodzinie i rodzicach oraz w środowisku, w jakim funkcjonuje rodzina dziecka. Wszystkie one wpływają na jakość aktywności poznawczej dziecka.

Tabela 6
Rodzaje zabaw małego dziecka

Wiek	Rodzaj zabawy	Opis
do 18 miesiąca życia	zabawa sensoryczno-motoryczna	**przedmioty są „jakieś”**: badanie przedmiotów i manipulowanie nimi poprzez ssanie, lizanie, dotykanie, oglądanie, potrząsanie, rzucanie, zrzucanie, uderzanie
od około 2 roku życia	zabawa konstrukcyjna	**przedmioty służą czemuś**: poznawanie funkcji przedmiotów przez budowanie (klocki), układanie (puzzle), formowanie (plastelina, modelina, ciastolina), wylewanie (wiaderko i woda), przesypywanie (wiaderko i łopatka)
od około 3 roku życia	zabawa „na niby”	**przedmioty mogą być „czymś innym niż są”**: ponieważ główną rolę w zabawie zaczyna pełnić wyobraźnia, dziecko przenosi się w jej świat, a otaczające przedmioty nabierają różnych znaczeń i mają różne zastosowania w zależności od potrzeby chwili (liść jest talerzem)
po 3 roku życia	zabawa tematyczna	**przedmioty są rekwizytami**: dzieci w zabawie pełnią różne role, np.: lekarza, nauczyciela, księżniczki, rycerza, przy użyciu różnych przedmiotów – albo „prawdziwych” (prawdziwy wózek), albo dowolnych z nadaną im odpowiednią funkcją (karton po TV „udający” rakietę)

Na podstawie: Schaffer, 2005.

Każde dziecko, bez względu na występowanie określonych czynników ryzyka lub ich brak, ma jednak przed sobą podobne zadania rozwojowe, choć inna może być droga ich realizacji.

W edukacji wczesnodziecięcej istotna jest przede wszystkim elastyczność opiekunów dziecka, czyli ich zdolność do dopasowania wymogów sytuacji, cech poszczególnych zadań oraz wsparcia do możliwości dziecka. Odbywa się to na zasadzie procesu upośrednionego uczenia się, który zachodzi, gdy osoba dorosła rozumiejąca specyficzne potrzeby dziecka, jego zainteresowania i zdolności pośredniczy między dzieckiem a otaczającym je światem, czyli przekształca go tak, aby był zrozumiały dla dziecka. Dzięki temu dziecko może skupiać się na pewnych bodźcach, ofertach czy sytuacjach i utrzymać na nich przez jakiś czas swoją uwagę. Sprawia to w rezultacie, że dziecko łączy obecne doświadczenia z wcześniejszymi, porównuje je, przeciwstawia sobie i szuka nowych informacji, tworząc spójny obraz świata.

Wczesne rozpoznanie przyczyn trudności dziecka w poszczególnych sferach jego funkcjonowania pozwala na szybsze podjęcie działań wyrównujących szanse dziecka względem jego rówieśników. Bardzo ważna jest więc u rodziców i opiekunów oraz pierwszych nauczycieli świadomość obszarów, w których mogą wystąpić czynniki ryzyka, aby im skutecznie przeciwdziałać. Należy przy tym pamiętać, że całościowa diagnoza nie ogranicza się jedynie do

rozpoznania braków dziecka, ale przede wszystkim uwzględnia jego indywidualne możliwości i mocne strony, czyli wszystkie posiadane zasoby, cały dotąd zgromadzony kapitał.

Ważne jest, aby w Polsce zmieniło się dość powszechnie jeszcze panujące, także w środowisku specjalistów, przekonanie, że edukacja zaczyna się dopiero po 3 roku życia, a małe dzieci powinny przede wszystkim mieć zapewnioną właściwą opiekę. Dom rodzinny, żłobki czy kluby dziecięce nie mogą być miejscem, gdzie jedynie dba się o dziecko i je „bezpiecznie przechowuje". Muszą to być miejsca zapraszające dziecko do różnych aktywności, a jego indywidualny tok rozwoju musi stać się swoistą „podstawą programową" dla planowanych przez dorosłego działań.

Wielu rodziców ma złe zdanie na temat instytucji wczesnej opieki dla dziecka – że są to placówki o niskim poziomie usług, słabo wyposażone i niedoinwestowane – i dlatego decydują się pozostawić dziecko do ukończenia 3 roku życia w domu. Myślenie takie coraz częściej nie ma jednak odzwierciedlenia w rzeczywistości. Żłobki i kluby dziecięce stają się instytucjami, w których dba się nie tylko o opiekę, ale stawia się na rozwój dziecka. Słabością systemu na poziomie przepisów administracyjnych jest to, że pierwszeństwo w dostępie do tego typu placówek państwowych mają rodzice pracujący. Zdecydowanie bardziej zróżnicowana jest oferta wczesnodziecięcej edukacji ze strony placówek niepublicznych, ale wiąże się to z dużymi kosztami i ograniczoną dostępnością (są najczęściej w miastach).

Tabela 7
Etapy rozwoju rysunku dziecięcego

Stadium	Wiek dziecka	Etapy rozwoju rysunku	Cechy charakterystyczne
Stadium głowonogów	do 2 roku życia	bazgroły (bazgroty nieprzedstawiające)	przypadkowe znaki, będące wynikiem styczności ołówka z kartką, niekontrolowane i nieplanowane przez dziecko zapełnianie płaszczyzny rysunku kreskami, kropkami
	2–3 rok życia	bazgrolenie (bazgroty przedstawiające)	graficzne symbole: proste figury geometryczne, wzory, próby domknięcia koła
	3–4 rok życia	głowonogi, głowotułowia	kombinacja okręgu i linii prostej służąca symbolicznemu zaprezentowaniu postaci ludzkiej
Stadium przejściowe	4–6 rok życia	schematy uproszczone	symboliczne ujmowanie obiektów, które dziecko widzi i poznało w swoim najbliższym otoczeniu (dom, płot, zwierzęta, ubranie), brak przestrzeni trójwymiarowej
Stadium kanoniczne	7–12 rok życia	schematy wzbogacone	obecność detali w rysunku, zachowanie proporcji części w rysowanych obiektach i proporcji obiektów
Stadium realistyczne	12–13 rok życia	schematy fizjoplastyczne	realizm wrażeniowy: w sposobie rysowania zaznaczają się indywidualne cechy rysującego, a następnie zanikają, gdy dziecko dąży do coraz dokładniejszego oddawania rzeczywistości, pojawia się trójwymiarowość

Na podstawie: Kielar-Turska, 2002.

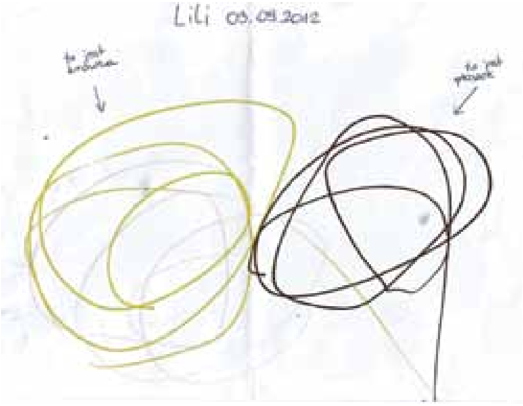

Liliana Piotrowska, 1,5 roku, KRÓWKA, PTASZEK

Marcjanna Nowak, 2 lata, OGRÓDEK

Ola Świtała, 2 lata 3 mies., OLA ŚPI

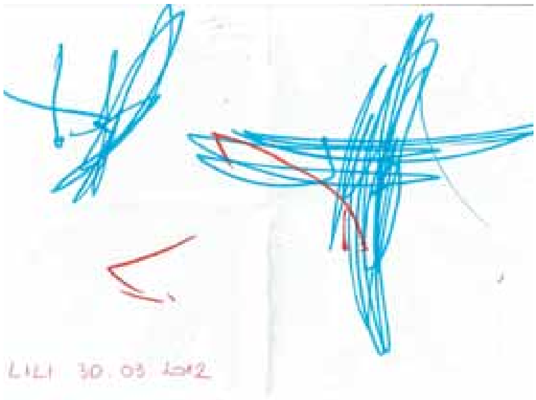

Liliana Piotrowska, 2 lata

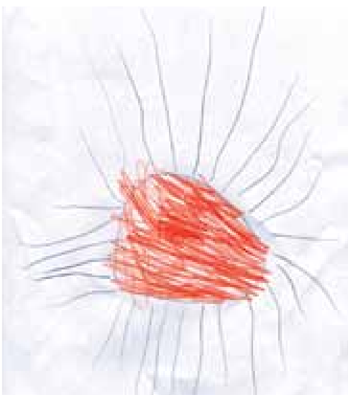

Tosia Osowska, 3 lata, SŁOŃCE

Kuba Iwaniec, 2,5 roku, WIELORYB

Rysunek 3. **Przykłady rysunków dzieci w wieku do 4 lat.**

Tabela 8

Rodzaje czynników ryzyka

Czynniki ryzyka związane z dzieckiem

Cechy temperamentu dziecka:

- bardzo niska lub bardzo wysoka wrażliwość na bodźce
- bardzo wysokie lub bardzo niskie zapotrzebowanie na stymulację
- bardzo wysoka lub bardzo niska reaktywność

Skutki wczesnej opieki i wychowania:

- tendencja do reagowania lękiem i wycofaniem w nowych sytuacjach jako skutek braku poczucia bezpieczeństwa i braku pewności siebie, płynących z braku bliskiej relacji z opiekunem
- tendencja do reagowania złością i stosowania agresji/przemocy jako skutek nadmiaru lub braku kontroli ze strony rodziców
- trudności z wyhamowaniem reakcji jako skutek braku lub niejasnych reguł zachowania

Ograniczenia sprawności i specjalne potrzeby rozwojowe oraz edukacyjne jako efekt:

- wad wrodzonych lub nabytych
- chorób przewlekłych, wymagających stosowania reżimu dietetycznego, sanitarnego, ograniczenia kontaktów z otoczeniem
- wypadków i urazów

Czynniki ryzyka związane z rodziną

Stan emocjonalny rodziców:

- obniżenie/chwiejność nastroju lub depresja poporodowa matki
- niska wrażliwość emocjonalna
- niska empatia
- trudności w kontroli emocji
- brak lub niezróżnicowane strategie radzenia sobie z własnym napięciem emocjonalnym

Kompetencje rodzicielskie:

- niedostatek wiedzy rodziców/opiekunów o rozwoju małego dziecka
- stereotypy dotyczące pielęgnacji, opieki i edukacji małego dziecka
- brak poczucia kompetencji rodzicielskiej
- brak lub niski poziom umiejętności dotyczących opieki, wychowania i edukacji dziecka

Obciążenia rodzinne:

- przeciążenie nadmiarem obowiązków w rodzinie i poza nią
- brak lub niski poziom umiejętności społecznych i organizacyjnych rodziców
- niski poziom zasobów finansowych i rzeczowych rodziny

Czynniki ryzyka związane ze środowiskiem

Wsparcie społeczne rodziny:

- brak wsparcia rodziny w jej najbliższym otoczeniu – ze strony sąsiadów, krewnych, znajomych z pracy
- społeczne izolowanie/marginalizowanie/wykluczanie/dyskryminowanie rodziny

Wsparcie instytucjonalne rodziny:

- brak informacji o możliwych formach pomocy w lokalnym środowisku
- brak dostępu do instytucji (duża odległość od miejsca zamieszkania rodziny)
- brak pomocy w zakresie przygotowania odpowiedniej dokumentacji przy ubieganiu się o pomoc
- brak lub niska dostępność instytucji pomocy specjalistycznej

Zaplecze geofizyczne rodziny:

- miejsce zamieszkania – region Polski, miasto czy wieś
- sieć komunikacyjna
- dostęp do nowoczesnej infrastruktury
- dostęp do Internetu
- bogactwo kulturowe regionu
- dostęp do sklepu, poczty, banku, apteki, przychodni

Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

NAJWAŻNIEJSZE…

1. Istnieją trzy rodzaje sytuacji edukacyjnych we wczesnym dzieciństwie (naturalne, inspirowane i kierowane przez dorosłego), związane z zabawą, nauką i pracą, które są ze sobą ściśle splecione. Zatem edukacja odbywa się nie tylko w zaaranżowanych przez dorosłego sytuacjach, ale również spontanicznie, w toku codziennych rutynowych czynności.
2. Podstawową formą działalności małego dziecka jest zabawa, to poprzez nią dziecko uczy się najwięcej.
3. Środowisko małego dziecka sprzyjające jego rozwojowi to źródło bogatych i różnorodnych ofert – kuszące i zachęcające do aktywności.
4. Wyznaczanie celów wczesnej edukacji powinno zawsze obejmować kapitał początkowy dziecka (czyli to, co dziecko wnosi z poprzedniej fazy rozwoju) oraz mieć perspektywę krótkofalową (na tu i teraz), średniofalową (na najbliższe lata życia dziecka) i długofalową (uczenie się przez całe życie).
5. W okresie wczesnego dzieciństwa dziecko nabywa trzy podstawowe kluczowe dla nabycia samodzielności kompetencje: lokomocję, manipulację i komunikację.
6. Jednym z najważniejszych osiągnięć wczesnego dzieciństwa jest zabawa „na serio".
7. Kluczem w edukacji wczesnodziecięcej jest przede wszystkim elastyczność opiekunów dziecka – ich zdolność do ciągłego modyfikowania i dopasowywania wymogów poszczególnych zadań do dynamicznie zmieniających się możliwości działania dziecka.
8. Wczesne rozpoznanie przyczyn trudności dziecka w poszczególnych sferach jego rozwoju i udzielenie pomocy przez odpowiednich specjalistów jest warunkiem koniecznym, by miało ono szanse wyrównać swoje braki w stosunku do rówieśników.
9. Rodzina jest podstawowym środowiskiem uczenia się dziecka w okresie od narodzin do 3 roku życia. Zatem warto pamiętać, że wczesna edukacja to nie tylko edukacja instytucjonalna prowadzona przez specjalistów.

2 Rozdział

Pułapki wczesnej edukacji

2.1. Wprowadzenie, czyli o ryzyku zaniedbania lub nadmiernej stymulacji małego dziecka

Od urodzenia do 3 roku życia dzieci najczęściej przebywają w domu z najbliższym opiekunem (któreś z rodziców) lub osobą przez niego wskazaną: nianią, babcią. Wydawać by się mogło, że jest to najlepsze rozwiązanie – przebywanie w środowisku bezpiecznym i przewidywalnym. Jednak zdarza się tak, że dziecko pozostawione pod opieką zatrudnianej osoby bez kontroli rodziców lub wychowywane przez rodziców o niskiej świadomości edukacyjnej bywa zaniedbane (czasem nawet mimo dobrych intencji opiekunów). Zaniedbanie to brak zaproszenia do aktywności, która jest dla małego dziecka podstawowym źródłem wiedzy i doświadczeń edukacyjnych.

Źle zaaranżowana przestrzeń może stać się „ubogim edukacyjnie otoczeniem". Nie chodzi tu o ubóstwo materialne, ale o deficyt możliwości eksploracji przedmiotów i przestrzeni. Sterylne lub ubogo wyposażone pomieszczenia, ale też takie, w których niczego nie można przestawić, dotknąć, otworzyć lub na nic nie można się wspiąć, skupianie się opiekunów jedynie na zaspokajaniu podstawowych potrzeb fizjologicznych, brak pomysłu i chęci na tworzenie ofert działania dla dziecka, nierozmawianie z nim, nieprzejawianie tzw. zachowań antycypujących – to najczęstsze błędy, które mogą prowadzić do poważnych zaniedbań edukacyjnych o długofalowych skutkach dla przebiegu rozwoju dziecka i procesu edukacji w późniejszych latach.

Tak samo ważnym czynnikiem, poważnie zagrażającym ciekawości poznawczej i zachowaniom eksploracyjnym dziecka, jest zbyt duże stymulowanie go przez opiekunów. Dziecko zachęcane do działania przez stwarzanie mu wielu różnorodnych sytuacji, zadawanie pytań i komentowanie tego, co robi, rozwija w sobie silną orientację poznawczą, dzięki której dąży do aktywnego poznawania swego otoczenia, do coraz lepszego rozumienia zjawisk i procesów w nim zachodzących. Jednak im dziecko jest młodsze, tym z większą uwagą i wrażliwością należy dostosowywać liczbę i zróżnicowanie ofert do jego możliwości biologicznych (rytm snu i czuwania, męczliwość) oraz psychicznych (zapotrzebowanie na stymulację, wrażliwość, zdolność do koncentracji uwagi).

Należy pamiętać, że pod koniec 2 roku życia przygotowujemy dziecko do podjęcia nowej roli – przedszkolaka, że wszystko, czego się nauczy w tym wczesnym etapie swego życia, to będzie jego „kapitał początkowy" w momencie startu w przedszkolu, ale będzie to również potencjał do wykorzystania przez kolejne trzy lata, aż do pójścia do szkoły podstawowej.

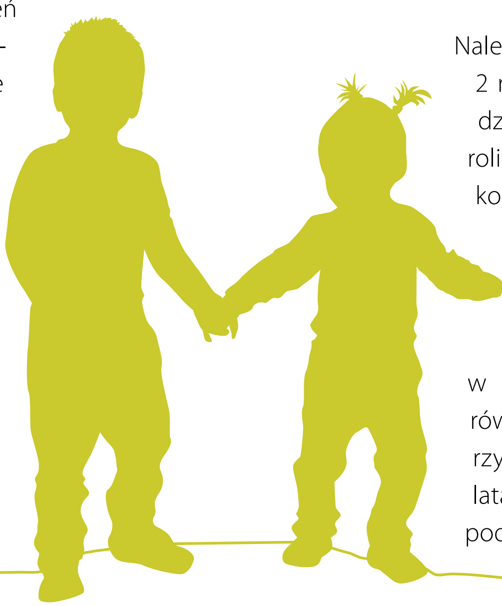

TROCHĘ TEORII…

Zachowania antycypujące dorosłego względem dziecka

Są to zachowania rodzica polegające na traktowaniu dziecka tak, jakby było na bardziej zaawansowanym poziomie rozwoju, niż jest w rzeczywistości. Uważnie obserwujący dziecko dorosły jest w stanie zauważyć drobne nawet zmiany w jego funkcjonowaniu i zmieniające się zainteresowanie otoczeniem oraz wykorzystać to.

Dorosły zachowuje się w sposób antycypujący, gdy podąża za wzrokiem i chwilowym nawet zainteresowaniem dziecka i zachęca je do sięgnięcia po przedmiot, na który dziecko akurat patrzy – lekko podnosząc czy nieznacznie przysuwając dziecko do przedmiotu albo trochę przybliżając przedmiot do dziecka.

Innym przykładem jest rozłożenie na podłodze, po której dziecko pełza bądź już raczkuje, różnych przedmiotów znanych i nieznanych dziecku i zachęcanie np. przez poruszanie nimi bądź stukanie albo chowanie i pokazywanie, aby dziecko podążyło w ich kierunku.

Zachowania antycypujące to także mówienie do niemowlęcia przy każdej okazji kontaktu z nim, komentowanie swoich i jego zachowań, opisywanie tego, co widać z wózka na spacerze, oglądanie z nim i „czytanie" książeczek, a z nieco starszym dzieckiem, 1–2-letnim np. „granie" w proste gry planszowe, zręcznościowe – w piłkę, w klasy, w gumę. Dziecko nie rozumie jeszcze reguł i nawet nie jest w stanie ich zrozumieć, gdyby mu je wyjaśniać, ale gdy gra ze spokojnym i „czytelnym" dla niego dorosłym, to próbuje go naśladować i w efekcie intuicyjnie czuje, jak powinno się zachować i co powinno zrobić w danym momencie.

Dzięki takim zachowaniom dorosły „wyciąga" dziecko na wyższy poziom rozwoju. Warunkiem pozytywnego efektu rozwojowego jest to, by dorosły „wychodził" od tego poziomu, na którym jest aktualnie dziecko, i nieco poszerzał repertuar jego umiejętności, a nie ćwiczył je w wykonaniu czegoś, do czego zupełnie nie jest jeszcze gotowe.

Opracowanie: Anna I. Brzezińska na podstawie Schaffer, 2005, s. 15.

Trudność w organizowaniu warunków do sprzyjającej rozwojowi wczesnej edukacji polega przede wszystkim na stworzeniu takich sytuacji, jakie z jednej strony pozwolą dziecku podejmować działania typowe dla wczesnego dzieciństwa, ale jednocześnie w sposób bardziej lub mniej pośredni wyposażą je w niezbędną wiedzę i kompetencje, które będzie mogło później wykorzystać w coraz bardziej samodzielnym uczeniu się w kolejnych miesiącach i latach życia.

2.2. *Beztroskie dzieciństwo*, czyli pułapka idealizacji

W dzisiejszych czasach ciągle jeszcze w niektórych środowiskach jest moda na tzw. bezstresowe wychowanie i „naukę bez stresu", szczególnie w odniesieniu do małych dzieci, ale także starszych, np. w odniesieniu do 6-latków idących do szkoły. Ten sposób myślenia o wychowaniu i edukacji dzieci powstał na przełomie lat 70. i 80. w krajach skandynawskich, a w latach 90. dotarł do Polski.

Wielu młodych rodziców, ale także opiekunów i nauczycieli, nie do końca rozumie te zasady i pozwala dziecku na dosłownie wszystko. Są bezkrytyczni w stosunku do zachowania dziecka i próbują je traktować po przyjacielsku, jak „równy z równym". Swój wybór postępowania często tłumaczą postępem cywilizacyjnym, wzorcami zza oceanu i dużym naciskiem kładzionym w dyskusjach publicznych na wychowanie bez „klapsa" i naukę bez negatywnych emocji.

Wszystkie te argumenty są do pewnego stopnia słuszne, ale trzeba wiedzieć, jak wykorzystywać ten model, by dziecko nauczyło się podstawowych zasad postępowania i konsekwentnego ich przestrzegania w rodzinie oraz poza nią, by umiało rozpoznać granice, jakie są między światem „ja chcę", a światem „ja mogę", ale także, by ucząc się czegoś nowego, nie rezygnowało od razu, gdy pojawi się najmniejsza przeszkoda. Pozostawienie dziecku zbyt dużej swobody przy jednoczesnym braku konsekwencji ze strony opiekuna bardzo często prowadzi do tego, że wymusza ono wszystko płaczem czy atakami złości, nawet agresji, niechętnie wykonuje polecenia rodziców i staje się „zarządzającym" rodziną.

Opiekunowie, którzy podkreślają na każdym kroku, „że dziecko ma jeszcze czas, żeby się uczyć; na naukę przyjdzie czas – teraz jest czas zabawy", nie wspomagają jego rozwoju, a co więcej – ograniczają możliwości zdobywania przez nie wiedzy i różnych umiejętności, podkopują też zaufanie dziecka do siebie. Wiek dziecka ani nie jest usprawiedliwieniem jego zachowania, ani nie jest przeszkodą w stawianiu mu wymagań dostosowanych do tego, co już wie i umie.

Zatem pierwsza pułapka jako konsekwencja idealizacji dzieciństwa to traktowanie wczesnego

WARTO ZAPAMIĘTAĆ…

Wczesna edukacja jako budowanie gotowości do uczenia się

Czas od narodzin do końca 3 roku życia to bardzo wymagający i trudny okres, zarówno dla dziecka, jak i dla jego najbliższych. Kształtują się wtedy podstawy gotowości do uczenia się we wszystkich późniejszych etapach edukacji szkolnej:

- **wzmacnia się albo osłabia i zanika dziecięca ciekawość poznawcza**
- **pojawiają się różne formy zachowań eksploracyjnych albo dziecko uczy się unikania nowych dla siebie sytuacji**
- **dziecko uczy się zadawania coraz bardziej dociekliwych i różnorodnych pytań albo gdy dorośli je zbywają lub ignorują, przestaje zadawać pytania**
- **dziecko uczy się słuchania tego, co mówi do niego dorosły, albo przestaje zwracać uwagę na jego komentarze słowne.**

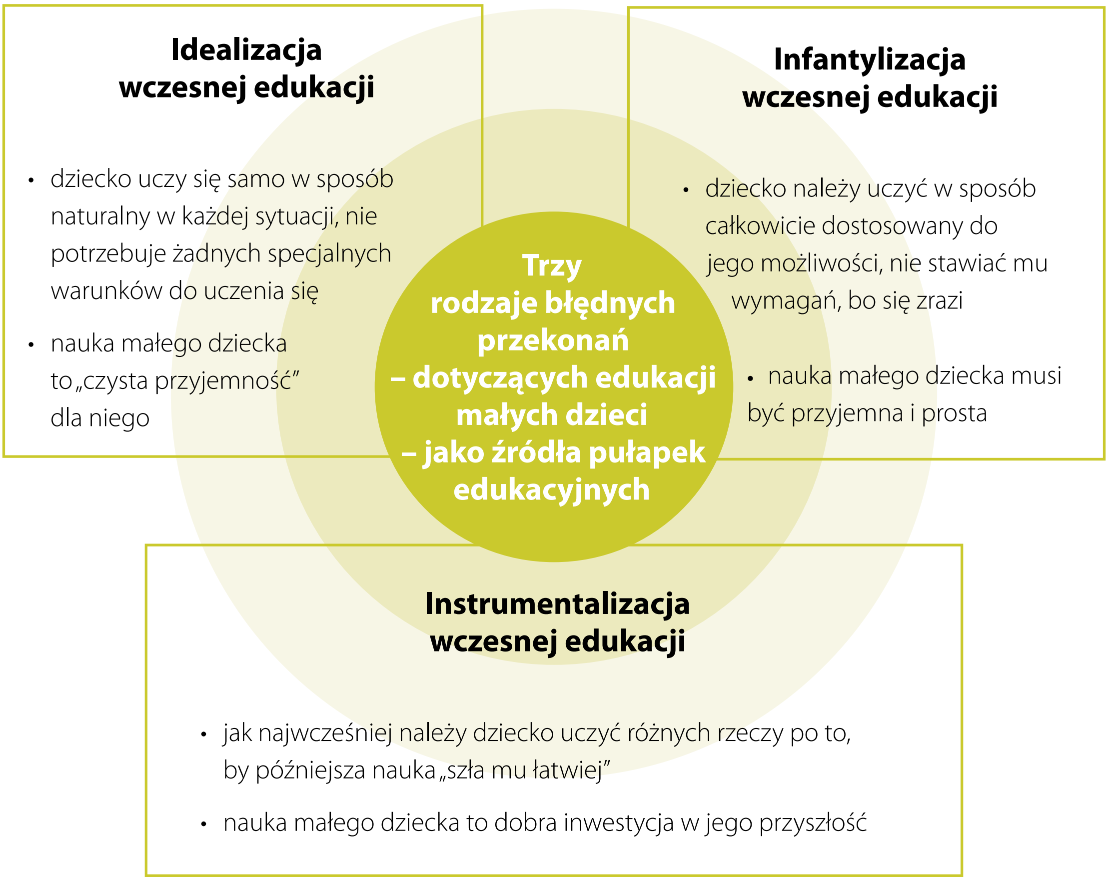

***Rysunek 4.* Trzy pułapki edukacji małego dziecka.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

dzieciństwa tylko jako czasu wspaniałej, nieskrępowanej niczym zabawy i przyjemnego spędzania czasu przez dziecko w otoczeniu życzliwych mu ludzi, gotowych zawsze do zaspokajania niezwłocznie jego potrzeb.

Druga pułapka wynika z przekonania rodziców, że dziecko powinno być uśmiechnięte, zadowolone, spokojne i „grzeczne”. Niektórzy rodzice nie pozwalają dziecku na przeżywanie silnych negatywnych emocji, dopatrując się w płaczu, krzyku czy wzmożonej ruchliwości nie tyle potrzeby regulowania nastroju, co niepokojącego, a nawet „zaburzonego” zachowania. Rodzice wpadają w pułapkę „dziecka idealnego”, która najczęściej widoczna jest w momencie porównywania zachowania i umiejętności swoich dzieci z innymi. Nie biorą pod uwagę tego, że:

- każde dziecko ma swój rytm snu i czuwania, rytm aktywności i związany z tym rytm zaspokajania potrzeb i realizacji zadań, a to oznacza, że nie w każdym momencie dnia jest tak samo otwarte i chętne do kontaktu z innymi
- uczenie się czegoś nowego u każdego dziecka zawsze wiąże się z wysiłkiem i pokonywaniem przeszkód, wymaga wytrwałości
- wykonywanie czegoś nowego dla siebie

często wiąże się z przeżywaniem silnych emocji – negatywnych, gdy coś idzie nie po myśli dziecka, i pozytywnych – gdy osiąga to, co zamierzało.

2.3. *Słodkie maleństwo*, czyli pułapka infantylizacji

Przez pierwszy rok życia dziecko jest całkowicie zależne od opiekuna. Potrzebuje jego pomocy przy wszystkich życiowych czynnościach. To przyzwyczajenie do kompleksowego wyręczania dziecka jest bardzo mocne i bywa zgubne w kolejnych latach jego życia. Od około 1 roku życia dziecko zaczyna się samodzielnie przemieszczać i rozumie proste polecenia dorosłych. Należy wykorzystać ten potencjał, włączając je od tego momentu w proste domowe czynności, np. posprzątanie zabawek, przyniesienie lub znalezienie swojej ulubionej maskotki. Właśnie od tego momentu poprzez zabawę uczymy dziecko samodzielności, najlepiej włączając je czynnie w życie domowe.

To nieprawda, że małe dziecko sobie nie poradzi z nowym zadaniem – np. nową zabawką. Kiedy damy mu czytelne instrukcje i będzie ono miało możliwość zaobserwowania, jak to robi opiekun, to jest w stanie odwzorować daną czynność. Czas realizacji zadania przez dziecko bywa, co prawda, wydłużony i jakość wykonania często odbiega od pierwowzoru, ale jest to dla niego bezcennym doświadczeniem uczącym samodzielności.

Nie należy wyręczać dziecka w codziennych czynnościach pielęgnacyjnych, takich jak nakładanie pasty na szczoteczkę i mycie zębów, mycie rąk,

WARTO ZAPAMIĘTAĆ…

Konsekwencje idealizacji edukacji w okresie dzieciństwa

- **Brak wspomagania dziecka w realizacji zadań rozwojowych ➔ „wszystko przyjdzie z czasem".**
- **Brak możliwości przeżywania przez dziecko zróżnicowanych emocji ➔ „ono nie może teraz płakać, coś się z nim złego dzieje".**
- **Ograniczanie dziecku możliwości zdobywania wiedzy ➔ „jeszcze się zdąży nauczyć".**
- **Wzbudzanie u dziecka poczucia nieporadności i niekompetencji ➔ „ono sobie nie poradzi".**
- **Izolowanie dziecka od sytuacji trudnych – od sytuacji porażek, konfliktu o zabawki z innymi dziećmi, ponoszenia konsekwecji za swoje zachowanie ➔ „jeszcze się nauczy, żeby nie niszczyć".**

Opracowanie: Marta Molińska i Aleksandra Ratajczyk.

posługiwanie się sztućcami, picie z „normalnego” kubka (a nie z kubka typu wańka-wstańka), ubieranie – zakładanie bluzki lub spodenek. Jest ważne, żeby dać dziecku odpowiedni dla niego czas na te aktywności i udzielać wsparcia, aby nie poddawało się przy porażkach.

Zawstydzanie, popędzanie, a w rezultacie wyręczanie przez opiekuna daje dziecku sygnał, że nie musi się starać zakończyć zadania, bo i tak w rezultacie ktoś za nie tę czynność wykona. Buduje się w nim przekonanie, że nie jest sprawcą własnych działań, co nie sprzyja budowaniu własnej autonomii, a jest to jedno z najważniejszych osiągnięć rozwojowych wczesnego dzieciństwa.

Częstym problemem tego wczesnego okresu życia jest odizolowanie dziecka od rówieśników, powodujące, że dziecko nie ma od kogo i z kim się uczyć. Przyczyny mogą być różne: brak możliwości wspólnej zabawy, gdy dziecko wychowuje się samo (jest jedynakiem) w domu, a w dalszej rodzinie czy w sąsiedztwie brakuje dzieci w podobnym wieku czy też nadmierna troska i ochrona dziecka, która podyktowana jest strachem rodziców o jego zdrowie („bo może się zarazić od innych dzieci i ciężko zachorować, a jest taki mały”) i życie („bo inne dzieci są dużo silniejsze i mogą mu przypadkowo zrobić krzywdę”).

Kolejny problem to język, jakim mówimy do dziecka. Zdrobnienia, zmiękczenia, seplenienie czy bardzo prosta konstrukcja zdań nie sprzyjają nauce poprawnego języka. Aby dziecko dobrze i poprawnie mówiło, musi wokół słyszeć poprawne wypowiedzi. Już od narodzin,

DO PRZEMYŚLENIA…

Przejawy infantylizacji edukacji małego dziecka

- **Specjalne, małe, „dziecinne” łyżeczki i inne sztućce – najczęściej plastikowe – zamiast prawdziwych do nauki samodzielnego jedzenia.**
- **Kubki do picia nieprzewracające się i zabezpieczone przed wylaniem czegokolwiek do nauki samodzielnego picia.**
- **Specjalne ubranka – fartuszki plastikowe nakładane dziecku przed posiłkiem.**
- **Nazywanie czynności związanych z jedzeniem, utrzymaniem czystości, załatwianiem potrzeb fizjologicznych w „dziecinnym” języku, naśladującym sposób mówienia dziecka.**

WARTO ZAPAMIĘTAĆ…

Konsekwencje infantylizacji edukacji w okresie dzieciństwa

- **Wytworzenie się poczucia wyuczonej bezradności w wyniku ciągłego wyręczania dziecka.**
- **Ograniczanie, opóźnianie rozwoju czynności samoobsługowych.**
- **Problemy z rozwojem mowy, wynikające ze stosowania częstych zdrobnień, lub długo utrzymujące się mówienie przez dziecko o sobie w trzeciej osobie „Jasio idzie", ponieważ tak do niego zwracano się w domu.**
- **Blokowanie rozwoju samodzielności i niezależności oraz związane z tym hamowanie inicjatywy dziecka.**
- **Trudności w kontroli potrzeb fizjologicznych (nadmiernie długi czas korzystania z pieluch/pampersów), także głodu i pragnienia.**
- **Odbieranie zadań stawianych przez dorosłych jako trudnych, niemożliwych do zrealizowania.**
- **Strach przed innymi i niechęć do pozostawania w grupie rówieśników.**
- **Wycofywanie się z kontaktów z innymi dziećmi oraz dorosłymi w sytuacjach trudnych.**
- **Nieprzygotowanie dziecka do rozstania z rodziną i pójścia do żłobka czy przedszkola.**

Opracowanie: Marta Molińska i Aleksandra Ratajczyk.

choć nie rozumie, co do niego mówimy, to doskonale rozpoznaje melodię i ton wypowiedzi. To zostaje zakodowane w jego mózgu i wraz ze wzrostem świadomości językowej nadbudowuje na ten ton i melodię znaczenie danego słowa.

Należy używać takich samych wyrazów i sformułowań, rozmawiając zarówno z dorosłymi, jak i z dzieckiem, a nie mówić „idziemy coś zjeść" do osoby dorosłej, a do dziecka „idziemy mniam-mniam". Może ono wtedy nie mieć jasności, że chodzi dokładnie o tę samą czynność, a komunikat kierowany jest do dwóch różnych odbiorców.

Naturalne jest to, że mając przed sobą niemowlę, nie powiemy: „ale śliczna ręka" tylko „rączka/łapka" lub nie „ale malutkie stopy" tylko „stópki", jednak należy kierować się umiarem i nie nadużywać tego typu zdrobnień lub spieszczeń.

2.4. *Era małego inżyniera*, czyli pułapka instrumentalizacji

Wydaje się, iż w pułapkę instrumentalizacji wpada najwięcej rodziców dzieci w wieku 2–3 lata. Chodzi głównie o jakość proponowanych na rynku zabawek i rodzaj zabaw, w jakie dorośli bawią

się z dziećmi. Oferta zabawek jest bardzo szeroka, kolorowa i naszpikowana elektroniką. Zabawki, które na pierwszy rzut oka mają dziecko rozwijać i nawet nazwano je edukacyjnymi, często okazują się kawałkiem nic niewartego plastiku i po pierwszej zabawie zostają rzucone przez dziecko w kąt. Jest to konsekwencja braku lub bardzo niskiej funkcjonalności zabawki – zabawka do niczego nie zaprasza, nie jest ofertą.

Wiele zabawek jest tak zaprojektowanych, by wyręczać dziecko w myśleniu, tzn. nie pobudzają do wysiłku intelektualnego, a dają gotowe rozwiązania, np. przy zwierzątku, które miało być odnalezione przez dziecko na „tablicy edukacyjnej", zapala się czerwona lampka sugerująca odpowiedź, stolik edukacyjny naszpikowany jest różnorodnymi przyciskami kryjącymi dźwięki, od których może rozboleć głowa nie tylko dziecko, ale również przebywających w pomieszczeniu opiekunów.

> **Stymulacja polisensoryczna**
>
> Celowe „dozowanie" bodźców w celu wywołania zaplanowanych wrażeń i uczuć. Umożliwia poznawanie przez patrzenie, słuchanie, dotykanie, wąchanie i smakowanie – czyli tworzenie globalnego, wielozmysłowego obrazu danego obiektu. Stanowi podstawę kształtowania się koordynacji między różnymi modalnościami percepcyjnymi, np. słuchu ze wzrokiem.

Takie „wyspecjalizowane" zabawki najczęściej nie dają możliwości manipulowania, kombinowania i nie są źródłem polisensorycznej stymulacji, a to właśnie jest podstawą do budowania wyobraźni, która jest niezbędna nieco później – w zabawie „na niby".

Warto zwracać większą uwagę na to, czym i jak się bawi małe dziecko, tym bardziej że w tej fazie jego życia to osoby dorosłe mają bezpośredni i silny na to wpływ. Dostarczajmy mu

DO PRZEMYŚLENIA…

Na czym polega instrumentalizacja edukacji małego dziecka?

- **Oferowanie dziecku zabawek, które mają je przede wszystkim nauczyć „czegoś" i oczekiwanie, że dziecko będzie się nimi bawiło tylko w określony sposób.**
- **Bawienie się z dzieckiem tylko w taki sposób, aby zawsze je czegoś „nauczyć".**
- **Wykorzystywanie każdej sytuacji w czasie karmienia, kąpieli, ubierania, usypiania, by dziecko „czegoś" się nauczyło.**
- **Śledzenie postępów w rozwoju dziecka i sztywne planowanie kolejnych jego działań czy rodzajów aktywności.**
- **Bardzo wczesne włączanie nauczycieli/instruktorów/trenerów – nauka pływania, języka obcego, chodzenie do kina, teatru nie dla przyjemności dziecka i swojej, ale „dla nauki".**

zróżnicowanych materiałów do zabawy, a niekoniecznie zawsze gotowych zabawek. Rozwijaniu wyobraźni sprzyja aranżowanie przestrzeni tak, by była zróżnicowana, dostępna i nie do końca wygodna. Rozłożona mata lub koc, poduszki, puste plastikowe butelki, kawałki różnych materiałów, plastikowe kubeczki i miseczki dają małemu dziecku możliwość poznawania właściwości przedmiotów, ale przede wszystkim pozwalają wykorzystać je do zabawy w taki sposób, o jakim sobie tylko dziecko zamarzy lub jaki akurat „wymyśli".

WARTO ZAPAMIĘTAĆ…

Konsekwencje instrumentalizacji edukacji w okresie dzieciństwa

- **Interaktywne zabawki – wbrew pozorom – często nie pobudzają wyobraźni, a bywają źródłem zbyt wielu bodźców naraz, szczególnie dla dziecka do pierwszego roku życia; takie zabawki nie stanowią oferty dla dziecka, nie „zapraszają" do różnorodnych działań.**
- **Kontakt dziecka jedynie czy głównie z zabawkami „gotowymi", którymi może bawić się w ściśle określony sposób, a nie dowolnie, czyli gdy brak zarówno różnorodności doświadczeń wzrokowych, słuchowych i dotykowych, jak i emocjonalnych (pudełko wywołuje złość, gdy nie od razu daje się otworzyć), nie sprzyja uczeniu się i rozwojowi dziecka.**
- **Gotowe rozwiązania zawarte w zabawkach-miniaturach świata dorosłych czy w zabawkach edukacyjnych nie zachęcają dziecka do działania, nie stymulują jego wyobraźni, umożliwiają jedynie odtwarzanie pewnych czynności.**
- **Wielość i różnorodność zabawek bez obecności i aktywnego udziału opiekuna „sama z siebie" nie powoduje wzrostu aktywności dziecka.**
- **Pozostawienie dziecka sam na sam z nawet najlepszą pod względem edukacyjnym zabawką nie przyniesie oczekiwanych przez dorosłych korzyści – małe dziecko niczego samo się nie nauczy, musi mieć obok inną osobę, z którą może wejść w rozmaite interakcje, która bawiąc się zabawką, pokazuje dziecku, że można to robić inaczej, niż ono dotąd to robiło.**

NAJWAŻNIEJSZE…

1. Pułapki edukacji dzieci w okresie wczesnego dzieciństwa wynikają z błędnego myślenia dorosłych o swojej roli jako ich nauczyciela. Podstawowy błąd to przecenianie swojej roli jako nauczyciela i traktowanie małego dziecka jak „ucznia" albo – odwrotnie – przyjmowanie, że na „naukę jest jeszcze czas" i zaniedbywanie tej strony aktywności dziecka przez ograniczanie miejsca, sytuacji i dostępu do różnych przedmiotów, nie tylko zabawek.
2. Rodzic jako dobry nauczyciel pełni funkcję pośrednika, czyli reguluje relacje małego dziecka ze środowiskiem po to, aby stymulacja ze strony otoczenia była utrzymana na poziomie optymalnym ze względu na cechy temperamentu dziecka (zapotrzebowanie na stymulację, wrażliwość i reaktywność) oraz etap jego rozwoju (możliwości poznawcze).
3. Oferty, które zawiera w sobie każde otoczenie, muszą być dopasowane do możliwości ich „odczytania" i poradzenia sobie z nimi przez dziecko, zatem jednym z podstawowych zadań dorosłego-nauczyciela małego dziecka jest odpowiednia modyfikacja przestrzeni, w jakiej się ono porusza; chodzi o optymalne z punktu widzenia możliwości ruchowych i poznawczych dziecka nasycenie jej różnymi ofertami.
4. Od samego początku życia należy patrzeć na dziecko jako aktywne i chcące się uczyć, a zatem należy stawiać mu wymagania i zadania oraz pomagać w ich wypełnianiu.
5. „Wyspecjalizowane" zabawki najczęściej nie dają możliwości wielorakiego manipulowania nimi, kombinowania i nie są źródłem atrakcyjnych dla dziecka ofert działania. Małe dziecko powinno mieć łatwy dostęp do różnych zabawek i różnych przedmiotów w swym najbliższym otoczeniu.
6. Pozostawienie dziecka samego, nawet w bogato wyposażonej przestrzeni, nie wystarcza – ono od początku potrzebuje dorosłego-nauczyciela, pomagającego w pokonywaniu przeszkód i jednocześnie komentującego to, co się dzieje.

3 Rozdział

Edukacja w środowisku naturalnym

3.1. Wprowadzenie, czyli o poznawaniu świata w rodzinie

Środowisko rodzinne jest pierwszą i najważniejszą przestrzenią, w której dziecko podejmuje aktywność poznawczą. Rodzina nie tylko opiekuje się dzieckiem i zaspakaja wszelkie jego potrzeby rozwojowe i edukacyjne. Ona przede wszystkim je wzbudza i kształtuje przez tworzenie zróżnicowanych ofert działania w najbliższym otoczeniu dziecka, z których może korzystać i w rezultacie podejmowanych przez siebie działań włączać nowe doświadczenia do konstruowanego w swoim umyśle obrazu świata i siebie.

Dla małego dziecka każdy czas, kiedy nie śpi, jest czasem edukacyjnie aktywnym, co oznacza, że każdy moment dnia i każda przeżywana sytuacja ma potencjał stać się dla dziecka sytuacją edukacyjną. Dziecko jest gotowe od początku swego życia, aby czerpać naukę ze zdobywanych doświadczeń.

W pierwszych dniach, tygodniach i miesiącach, a potem latach życia dzięki relacji z najbliższym opiekunem dziecko zdobywa i umacnia w sobie podstawową ufność, czyli wiarę w to, że świat jest dobry i bezpieczny. Stanowi to dla niego podstawę – swoistą „bazę" czy „punkt startu" – do podejmowania zachowań eksploracyjnych, zainteresowania otoczeniem i chęci poznawania go.

Najbliższa rodzina spełnia bardzo ważną funkcję w procesie uczenia się dziecka, nie tylko przez tworzenie odpowiednich do tego warunków zewnętrznych. Już od pierwszych dni życia niemowlę zachowuje się tak, aby jak najczęściej wchodzić w kontakt z innymi ludźmi i maksymalizować liczbę bodźców dopływających właśnie z tego źródła. Zjawisko to nazywane jest preadaptacją społeczną.

Interakcje z członkami rodziny w różnym wieku są dla dziecka źródłem bogatych i różnorodnych doświadczeń. Oznacza to, iż każda funkcja psychiczna dziecka rozwija się w kontekście społecznym. Małe dziecko potrzebuje innych ludzi najpierw jako „pomocników" w dotarciu do różnych miejsc i zwracaniu uwagi na różne obiekty wokół (podnoszenie i przenoszenie dziecka, odwracanie w kierunku czegoś ciekawego, podpieranie przy siadaniu), a potem jako reporterów i komentatorów tego, co się dzieje wokół.

> **Zachowania eksploracyjne**
>
> Jeśli umieści się organizm żywy w nowym dla niego środowisku można zaobserwować wiele ruchów, których widocznym celem jest kontakt z różnymi elementami tego otoczenia. Takie zachowania eksploracyjne były problemem we wczesnych teoriach uczenia się, ponieważ pozornie nie ma żadnego stanu popędowego motywującego do takiego zachowania. Rozwiązaniem tej zagadki było wysunięcie przypuszczenia o istnieniu popędu eksploracyjnego. Współcześnie uważa się, że tego typu zachowanie jest „naturalne" i powszechne dla gatunków przemieszczających się (włączając w to *homo sapiens*), które potrzebują informacji o naturze nowych sytuacji, aby móc właściwie, czyli szybko i adekwatnie na nie reagować.

Na podstawie: Reber, 2000, s. 184.

3.2. Fizyczne i społeczne środowisko rodziny jako „szkoła życia”

W pierwszym roku życia dziecka rodzina zapewnia mu przede wszystkim bezpieczeństwo, które staje się podstawą do samodzielnej eksploracji i zbudowania poczucia ufności wobec świata. W tym okresie dla rozwoju dziecka ważna jest stałość opiekuna i wynikająca z tego przewidywalność jego zachowania. Jednakże już w drugim roku życia dziecko potrzebuje coraz większego zróżnicowania w swoich doświadczeniach społecznych. Ważną rolę zaczynają pełnić kontakty z rówieśnikami, starszymi dziećmi oraz innymi dorosłymi. Gdy dziecko nie uczęszcza do żłobka albo nie ma rodzeństwa, rodzicie powinni szczególnie zadbać o to, aby nie zabrakło różnych osób w jego otoczeniu.

Relacje z innymi ludźmi są dla dziecka nie tylko źródłem rozwoju społecznego, ale przede wszystkim poznawczego – dziecko uczy się w obecności innych, dzięki nim i z ich pomocą. Choć interakcje społeczne małego dziecka wyrażają się często przez proste wzorce zachowań (imitowanie, naprzemienność, wymiana przedmiotów), to niejednokrotnie odzwierciedlają one złożone operacje umysłowe, które wtedy dokonuje jego umysł.

Relacje z osobami w różnym wieku zapewniają dziecku odmienne możliwości uczenia się. Kontakt małego dziecka z dorosłym to relacja pionowa, w której większość władzy (w sensie kontroli i panowania nad otoczeniem) i wiedzy o otoczeniu jest po stronie osoby dorosłej. Dziecko jest zdominowane przez osobę, która je rozumie, umie odczytać jego intencje lub się ich domyśleć. Dominujący w tych interakcjach pozostaje również punkt widzenia dorosłego, przez co dziecko często ma trudność w odróżnieniu własnej aktywności poznawczej od aktywności poznawczej dorosłego. Z jednej strony pozwala to dziecku przekraczać granice dotychczasowych możliwości i realizować zadania ze strefy najbliższego rozwoju, czyli trudniejsze niż te, z którymi poradziłoby sobie całkowicie samodzielnie, ale z drugiej utrudnia mu przekraczanie egocentryzmu, czyli wychodzenie poza swój subiektywny punkt widzenia.

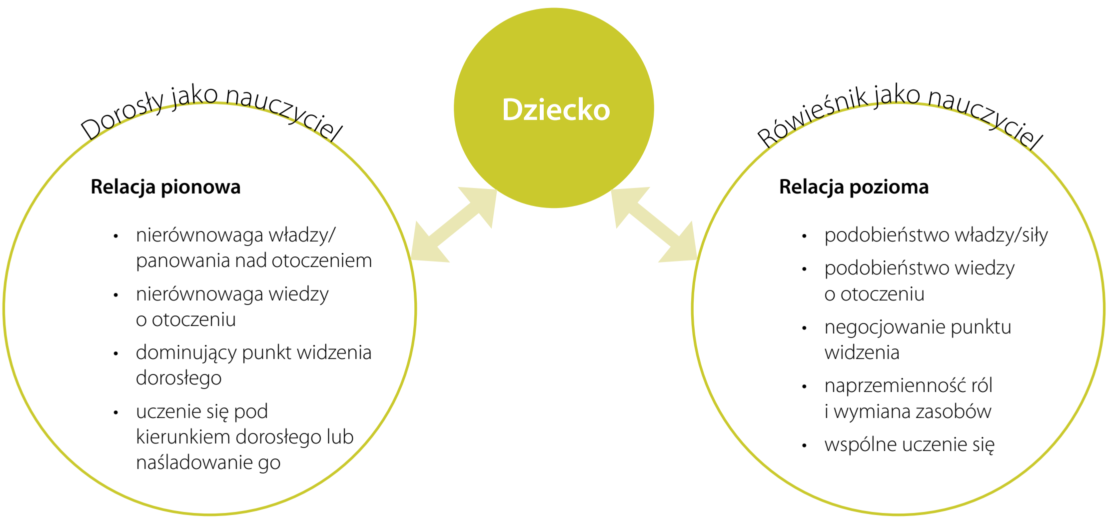

***Rysunek 5.* Pionowe i poziome relacje edukacyjne małego dziecka.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska

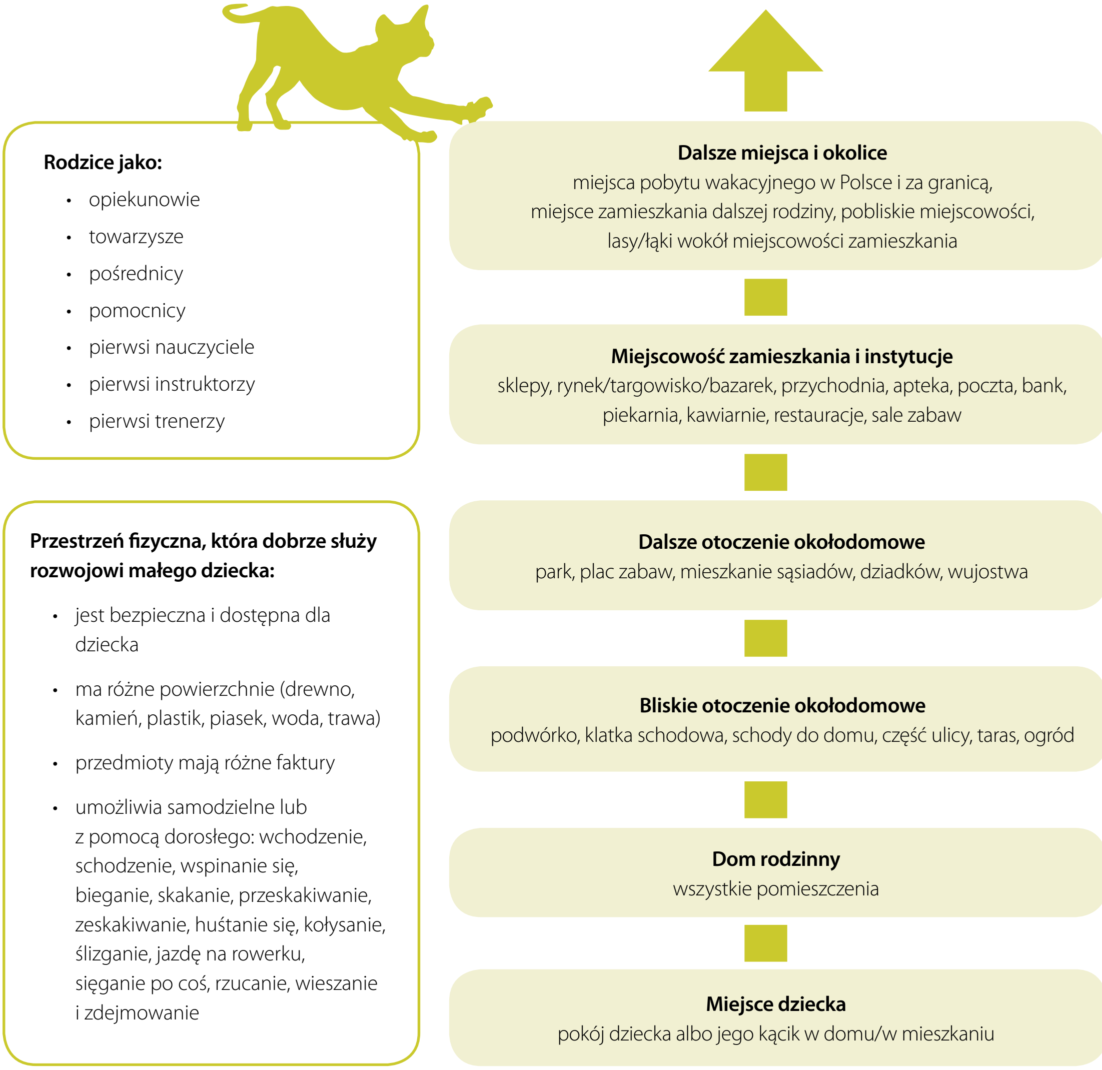

Rysunek 6. **Środowisko fizyczne małego dziecka: poszerzanie się pola eksploracji.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

Relacje z rówieśnikami, określane jako relacje poziome, charakteryzują się z kolei równowagą zdolności poznawczych i wiedzy u obu partnerów. Sprawia to, że szczególnie w sytuacjach spornych, dzieci są zmuszane sytuacją do kontrolowania swojego postępowania i porównywania własnych punktów widzenia, a następnie ich uzgadniania. Przyczynia się to do kształtowania mocnych podstaw trudnej umiejętności współdziałania, rozwiązywania konfliktów, dzielenia się, negocjowania.

Fizyczne środowisko rozwoju małego dziecka to nie tylko otoczenie domowe, ale również każde miejsce, do którego dziecko chodzi razem z rodzicami lub opiekunami. Różne miejsca pozwalają bowiem dziecku na zdobywanie nowej wiedzy i doświadczeń. Warto pamiętać o tym, że na każdym kolejnym etapie rozwoju inne przedmioty i inne sytuacje będą stanowiły dla dziecka atrakcyjne oferty zachęcające je do podejmowania działania.

WARTO WIEDZIEĆ…

Kontakt dziecka z przyrodą: świat poznawany na wycieczkach

- W pierwszych miesiącach i latach życia małego dziecka nie powinno zabraknąć licznych kontaktów z przyrodą. Realizowane one mogą być pod postacią codziennych spacerów przy każdej pogodzie (poza sytuacjami skrajnymi) czy rodzinnych wycieczek bliższych i dalszych, odwiedzin znajomych, wypraw do dalekiej rodziny, wypraw wakacyjnych.
- W każdej z tych sytuacji warto zwracać uwagę dziecka na nowe elementy otoczenia w parku, lesie, na łące, nad rzeką, w ogrodzie: na rośliny i zwierzęta, kamyki i piasek, wodę, zmiany pogody.
- Nowe widoki, zapachy i odgłosy dostarczają dziecku wyjątkowych wrażeń zmysłowych, których nie doświadcza na co dzień. Dodatkowym walorem jest okazja do wzbogacania zasobu słów dziecka, np. poprzez nazywanie i naśladowanie głosu czy sposobu poruszania się napotkanych zwierząt, wsłuchiwanie się w śpiew ptaków i próby imitowania go, nazywanie roślin, porównywanie kształtów liści.
- Warto wykorzystać wszystkie niecodzienne elementy ukształtowania terenu jako pretekst do zabaw i gier ruchowych razem z dzieckiem, np. murki, niskie płotki, leżące drzewa, niewielkie kałuże, górki piasku, wąskie strumyki. Warto to robić, nawet gdy dziecko jeszcze samo nie chodzi – dziecko na rękach poruszającego się w pewnym rytmie dorosłego doświadcza wielu bodźców, o czym warto pamiętać.
- Warto się nieco przygotować, szczególnie przed wyprawami w nowe miejsca, i zwracać uwagę dziecka na zmiany związane z porami roku, np. opadanie liści, dojrzewanie kasztanów, żołędzi i jarzębiny, dojrzewanie owoców w sadach; zamarzanie wody w kałużach, rodzaje płatków śniegu, sople lodu; wczesne wiosenne kwiaty, przygotowanie pól, sadzenie roślin; dbanie o rośliny, sianokosy i żniwa czy wykopki.

Pokoik dziecięcy i domowa przestrzeń zabawy dziecka powinny być projektowane przez dorosłego dla dziecka tak, aby przede wszystkim zapewnić mu bezpieczeństwo i dostępność. Nie sposób oczywiście całego domu dostosować do najmłodszego mieszkańca, ale każdy kolejny krok w rozwoju i każde realizowane zadanie będzie wymagało pewnych zmian w aranżacji domowej przestrzeni w odpowiedzi na rosnące potrzeby dziecka.

Dziecko warto jest ze sobą zabierać w różne miejsca, w które samemu trzeba się udać w celu

załatwienia różnych spraw. Wyjścia z mamą do sklepu, z tatą czy dziadkiem na pocztę bądź do szewca nie tylko uczą dziecko, że w każdym z tych miejsc należy zachowywać się nieco inaczej, ale również pozwalają na poznawanie pracy osób o różnych zawodach, obserwowanie działania różnych nowych sprzętów czy uczenie się, w jakich miejscach co można zrobić. Rolą rodzica jest komentowanie i wyjaśnianie dziecku sytuacji. Nie tylko pogłębia to jego rozumienie, ale także wzbudza zainteresowanie, które pozwala wytrzymać np. długi czas oczekiwania w kolejce.

3.3. Rodzice jako pierwsi nauczyciele

Rodzice są pierwszymi ważnymi osobami w życiu dziecka, które nie tylko odkrywają przed nim świat, ale także uczą je odkrywać ten świat samodzielnie. Dziecko początkowo uczy się od rodziców poprzez obserwację tego, co robią, i wierne imitowanie ich ruchów, a nieco później – przez naśladowanie wykonywanych przez nich czynności.

Rodzic jako pomost do strefy najbliższego rozwoju

Rodzice są nie tylko opiekunami i wychowawcami dla swoich dzieci, ale przede wszystkim są pierwszymi nauczycielami. To oni przekazują wiedzę na temat otaczającego świata, uczą, jak rozwiązywać problemy i jak współpracować z innymi, by osiągać pożądany przez siebie cel. Najbliższy opiekun jako osoba kompetentna i doświadczona jest pomostem między dzieckiem i jego możliwościami działania z jednej strony, a tym, czego oczekuje czy wymaga od niego otoczenie z drugiej. Opiekun zwykle intuicyjnie tworzy optymalną przestrzeń do działania dla dziecka:

- organizuje czas i przestrzeń
- dobiera odpowiednie przedmioty
- współpracuje z dzieckiem, udzielając mu różnorodnej pomocy, gdy trzeba.

Rysunek 7. **Zadania rodziców we wczesnym dzieciństwie.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

Telefon do przyjaciela, czyli rodzic udziela pomocy dziecku

Realizowanie zadań ze strefy najbliższego rozwoju oznacza wykonywanie z dzieckiem tych zadań, których nie jest ono jeszcze w stanie wykonać samodzielnie. Dzięki osobie dorosłej dziecko „wspina się" na wyżyny swoich umiejętności, a współpraca z rodzicem jest jak telefon do bardziej kompetentnego przyjaciela, który udziela pewnych wskazówek, jak podołać wyzwaniu, i pomaga w zrealizowaniu zadania.

Rodzice stosują różnorodne strategie w zależności od wieku dziecka i jego możliwości oraz trudności zadania, by pomóc dziecku w rozwiązaniu problemu, na który natrafia (np. jak to zrobić, by wieża z klocków była wysoka i się nie przewracała). Podstawą takich działań pomocowych jest wspólne z dzieckiem zaangażowanie w dany problem. Zachęcając dziecko do podjęcia interakcji i podtrzymania jej, dorosły kompensuje w ten sposób rozpraszalność kruchej jeszcze uwagi dziecka i ułatwia mu doprowadzenie podjętego działania do końca. Dziecko działa według swego planu i w swoim tempie oraz rytmie, ale pomoc dorosłego pozwala mu działać w miarę płynnie i, co najważniejsze – pozwala nie rezygnować, gdy pojawiająca się przeszkoda przekracza możliwości dziecka.

Pół na pół, czyli rodzic tworzy dziecku rusztowanie dla uczenia się

Według Lwa S. Wygotskiego, uczenie się czegoś nowego przez człowieka zawsze oparte jest na dojrzewających dopiero funkcjach psychicznych, tak samo jest we wczesnym dzieciństwie. Właśnie

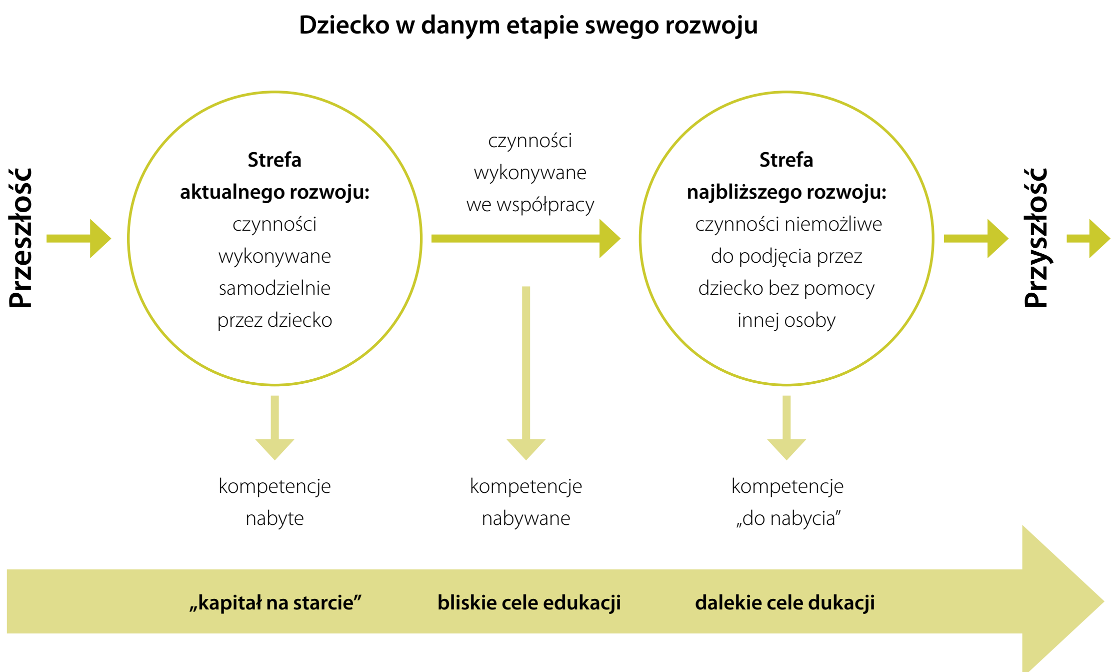

Rysunek 8. **Strefa aktualnego i najbliższego rozwoju.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

Dziecko
do końca 1 roku życia

Co mogą zrobić rodzice, by pomóc dziecku:

przytrzymywać coś, podawać dziecku po kolei klocki, podpierać budowlę, mocniej uderzyć łopatką w wiaderko, by „babka" się udała, dolać wody do piasku, by lepiej się lepił, związać coś sznurkiem, by się nie rozpadło i mocniej stało, wyciąć czy przeciąć

Zmiana formy pomocy z bezpośredniej (pomoc przy wykonaniu) na pośrednią za pomocą słowa (instruowanie)

Dziecko
w 2–3 roku życia

Co mogą zrobić rodzice, by pomóc dziecku:

mówić po kolei w tempie działania dziecka, co ma robić – najpierw to…, potem to…; komentować – „jak teraz zrobimy tak, to co się stanie za chwilę?"; „ja zrobię to, a ty spróbuj zrobić to…"; „pamiętasz, jak ostatnio tak zrobiliśmy to…?"

Rysunek 9. **Zmiana form pomocy dziecku we wczesnym dzieciństwie.**

to, że czegoś nie potrafimy zrobić, oznacza, że posiadane zasoby (wiedza i umiejętności) są niewystarczające i czas na naukę. Rodzic jako nauczyciel, jeśli rzeczywiście chce stymulować rozwój swego dziecka, powinien jak najczęściej stawiać przed nim zadania, których jeszcze nigdy nie wykonywało samodzielnie, czyli „ich nie umie", ale ich wykonanie stanie się możliwe w wyniku procesu uczenia się, czyli działania w obecności czy nawet pod kierunkiem opiekuna bądź z jego pomocą.

Najczęściej celem działań opiekuna jest wzbudzenie w dziecku zainteresowania danym zadaniem lub tematem, tak by wykonało je z maksymalnym zaangażowaniem emocjonalnym, a potem udzielanie wskazówek tak, by dziecko w jak największym stopniu działało samodzielnie. Nazywane jest to **budowaniem rusztowania**.

Budowanie rusztowania jest złożonym procesem, w którym rodzic dobiera rodzaj i zakres pomocy, tak aby pomóc dziecku w samodzielnym rozwiązaniu problemu. W tym celu używa wielu strategii: zainteresowanie tematem, ustalenie planu działania, kontrolowanie, ocenianie, motywowanie. Proces uczenia się przez dziecko jest wspólnym wysiłkiem dorosłego i dziecka, powstającym i doprowadzanym do końca w wyniku ciągłej wymiany i działania wg zasady „raz ty – raz ja", czasem różne zadania są rozdzielane pomiędzy rodzica i dziecko, czasem razem pracują nad tym samym zadaniem. Rodzic jest więc dziecku niezbędny, ale jednocześnie to dziecko samo osiąga cel. Dzięki takim interakcjom dziecko uczy się wytrwałości i nabywa stopniowo zdolności do samoregulacji.

***Pytanie do publiczności,* czyli rodzic zachęca dziecko do szukania pomocy u innych**

Dorośli jako pierwsi nauczyciele dziecka są jego przewodnikami po świecie. Początkowo rodzic pomaga dziecku we wszystkim, czego nie potrafi ono zrobić samo.

Dziecko

Bawi się samo i potrzebuje swojej własnej zabawki. Najczęściej nie zwraca uwagi na inne dzieci i nie traktuje ich jako potencjalnych kompanów do zabawy.

Opiekun

Na tym etapie dorosły może podejmować próby zainteresowania dziecka rówieśnikami, aby utorować mu drogę przejścia do następnej fazy poprzez kładzenie czy sadzanie małych dzieci naprzeciwko siebie, tak aby się widziały i miały okazję zwrócić na siebie uwagę.

Zabawa indywidualna

Faza I

Zabawa równoległa

Faza II

Dziecko

Bawi się obok rówieśników, spogląda na nich, naśladuje ich zachowania i czasem wymienia się z rówieśnikiem swoją zabawką. Nie jest to jednak jeszcze zabawa razem z kimś – raczej obok siebie.

Opiekun

Aby pomóc dziecku przejść do kolejnej fazy – zabawy wspólnej – rodzic powinien dbać o różnorodne kontakty dziecka z rówieśnikami. Może zachęcać je do nawiązywania kontaktów, np. prośby o przesunięcie się w piaskownicy, pożyczenie łopatki – początkowo robić to samemu w obecności dziecka, potem razem z nim, by stopniowo wymagać od niego coraz większej samodzielności, np. „idź do nich i poproś tak, jak mama cię uczyła".

Dzieci

Bawią się razem, często wspólny jest już sam pomysł zabawy. Dzieci czasem w toku długich negocjacji rozdzielają role i zadania i konsekwentnie przestrzegają swoich ustaleń.

Opiekun

Aby dziecko mogło w sposób naturalny przejść w kolejnym okresie swego rozwoju, czyli pod koniec wieku przedszkolnego, do ostatniej, końcowej fazy w procesie rozwoju zabawy, czyli do gier, dorosły powinien jak najczęściej tłumaczyć dziecku znaczenie zasad i zachęcać je do zabawy tematycznej. Ciekawym pomysłem może być także granie w gry planszowe, terenowe i komputerowe – najlepiej z dorosłym.

Faza III

Zabawa wspólna

Faza IV

Zabawy i gry z regułami: pod koniec wieku przedszkolnego

Edukacja szkolna:

- I etap edukacji szkolnej: klasy I–III szkoły podstawowej
- II etap edukacji szkolnej: klasy IV–VI szkoły podstawowej
- III etap edukacji szkolnej: gimnazjum
- IV etap edukacji szkolnej: szkoła ponadgimnazjalna

Edukacja w ciągu życia *(lifelong learning)*

Rysunek 10. **Fazy rozwoju zabawy i rola dorosłego we wspomaganiu dziecka w przechodzeniu do kolejnej fazy.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska i Aleksandra Kram.

Gdy dziecko uczy się np. budować wieżę z klocków, rodzic najpierw sam stawia klocki, a dziecko to obserwuje, potem ustawia klocki razem z dzieckiem (teraz ty – teraz ja), potem pomaga mu przygotować klocki i teren do budowy, ale już ich sam nie ustawia, ewentualnie instruuje dziecko, co i gdzie ma postawić. Cały ten proces widać najlepiej w tym, jak zmienia się zabawa dziecka.

Ważne jest, aby pomoc dorosłego była stopniowo wycofywana. Dzięki temu dziecko, nawet gdy nie będzie umiało samo wykonać zadania, nabędzie umiejętności szukania pomocy u innych i zwracania się oraz proszenia o nią. Rodzic uczy więc dziecko, jak zadać „pytanie do publiczności", czyli jak poprosić kogoś w najbliższym otoczeniu o udzielenie wsparcia, które pomoże zrealizować wyznaczony cel lub rozwiązać istniejący problem.

3.4. *Bawmy się razem,* czyli o roli rodzeństwa i rówieśników w edukacji dziecka

W drugim roku życia dominantą rozwoju staje się rozwój społeczny, a wtedy kontakty z rówieśnikami nabierają dla dziecka wyjątkowego znaczenia. Badania nad współpracą rówieśniczą wskazują, że dzieci usiłujące rozwiązać jakiś problem szybciej dochodzą do rozwiązania, gdy pracują w zespole niż indywidualnie. Uczenie się razem z rówieśnikami to kwestia wspólnych odkryć, podczas których dzieci konfrontują swoje pomysły i wspólnie dochodzą do rozwiązania.

W interakcji pomiędzy małymi dziećmi wzajemne zainteresowanie jest zapośredniczone przez przedmioty, czyli kontakt między dziećmi utrzymywany jest dzięki zainteresowaniu tym samym przedmiotem. U dzieci w pierwszym roku życia wyraża się to w zabawie polegającej na „obdarowywaniu" rówieśnika różnymi przedmiotami lub wymienianiu się z nim (zabawa „masz i daj"). Jest to pierwszy przejaw dostrzegania przez dziecko związku między przedmiotem a rówieśnikiem oraz wnioskowania o intencji kompana zabawy.

Dzieci, obserwując działanie rówieśnika, mogą włączać je do repertuaru swoich zachowań na trzy różne sposoby:

1. powtarzając to samo działanie na innym przedmiocie
2. scalając kombinację dwóch działań rówieśnika w jedno swoje działanie
3. obserwując niepowodzenie rówieśnika, uczą się na jego błędach i swoje działanie wykonują poprawnie.

W zabawie z dorosłymi dziecko zazwyczaj ma możliwość prawie nieograniczonego realizowania własnej woli. Natomiast zabawa z innymi dziećmi niejednokrotnie wymaga od dziecka porzucenia swojej koncepcji działania i wypracowania (choć najczęściej z pomocą dorosłego) pewnego kompromisu. Stanowi to zręby uczenia się decentracji, czyli wychodzenia poza swój własny punkt widzenia i rozumienia tego, że inni ludzie mogą mieć inne potrzeby i pragnienia.

CIEKAWOSTKA Z BADAŃ

Dzieci i przedmioty

Badania wykazują, że większość interakcji pomiędzy dziećmi w wieku 12–18 miesięcy nawiązuje się w trakcie ich zaangażowania w zabawę przedmiotami. Przedmioty sprawiają także, że większe grupy dzieci pozostają dłużej w jednym miejscu. Ponadto dzieci mające większe doświadczenie społeczne lepiej koordynowały zachowania ukierunkowane jednocześnie na przedmiot i na rówieśnika.

Na podstawie: Musatti, 1995, s. 107–146.

NAJWAŻNIEJSZE...

1. **Dla małego dziecka czas czuwania w ciągu dnia może być czasem edukacyjnie aktywnym. Dziecko od początku swego życia jest bowiem gotowe do uczenia się i łatwo je czymś zainteresować. Zatem tylko od wrażliwości rodziców i opiekunów dziecka zależy to, czy czas czuwania – w porach karmienia, mycia, przewijania, bawienia się – stanie się rzeczywiście czasem edukacyjnie aktywnym i „czasem dla dziecka", a nie „czasem dla dorosłego", potrzebnym na wykonanie różnych czynności pielęgnacyjnych przy dziecku.**
2. **Najważniejsza jest uważna obserwacja dziecka i trafne rozpoznanie jego potrzeb w danej chwili. Szczególnie w pierwszym roku życia ważne jest podążanie za dzieckiem – za tym, na co patrzy, w jakim kierunku wyciąga rękę, dokąd chce pójść, czy chce, by je zanieść. Dziecko sygnalizuje w ten sposób swoje zainteresowanie czymś i gotowość uczenia się czegoś.**
3. **Równie ważna, jak wrażliwość i aktywna postawa dorosłego wyznaczana „orientacją na dziecko", jest aranżacja domowej i przydomowej przestrzeni fizycznej, w jakiej wychowuje się dziecko. Im więcej w tej przestrzeni różnorodnych ofert, zapraszających dziecko do robienia czegoś, tym – potencjalnie – bardziej sprzyja ona rozwojowi dziecka.**
4. **Najważniejszym obiektem w przestrzeni domowej jest dorosły – najpierw główny opiekun dziecka, potem inni domownicy czy przyjaciele domu. To dorosły jest pośrednikiem między tym, czego potrzebuje, a czego chce dziecko, między tym, co potrafi, a czego nie.**
5. **Od jakości kontaktu i zróżnicowania interakcji dziecka i jego opiekuna zależy gotowość dziecka do poznawania otoczenia przez przejawianie zachowań eksploracyjnych, potem przez aktywne eksperymentowanie i wreszcie przez zadawanie pytań.**

4 Rozdział

Edukacja w środowisku instytucjonalnym

4.1. Wprowadzenie, czyli o poznawaniu świata poza rodziną

Zmiana środowiska pobytu dziecka z domowego na pozadomowe to duże przeżycie nie tylko dla rodziców, ale przede wszystkim dla niego samego. Wynika to z faktu, że właśnie w tej fazie życia dziecka kształtuje się pierwotne przywiązanie. Rodzice bardzo często, zostawiając dziecko w żłobku lub pod opieką innej osoby na dłuższy czas, zadają sobie pytanie: „Jak dziecko zniesie rozstanie i czy gdy wrócę, będzie mnie pamiętało?".

Obawy są uzasadnione, ponieważ wczesne dzieciństwo jest czasem najbardziej intensywnego rozwoju przywiązania, a tzw. zachowania przywiązaniowe towarzyszą człowiekowi przez całe życie. Jednak podstawowy – „bazowy" – styl przywiązania rozwija się do około 6–8 miesiąca życia, czyli w okresie, w którym dziecko najczęściej przebywa z matką lub ojcem. Odtąd niemowlę czy małe dziecko będą „pamiętać" tę bliską, silną relację ze swym głównym opiekunem. I za każdym razem po powrocie do domu dziecko będzie reagowało w podobny sposób, czyli po pewnym czasie „dąsania się" będzie uśmiechało się i przytulało. Siłę tej pierwotnej więzi możemy podtrzymywać każdego dnia, skupiając się na dziecku i jego potrzebach, czyli dbając o to, by czas jego aktywności był w jak największym stopniu „czasem dla niego".

Wybierając formę i miejsce opieki nad dzieckiem – babcię, nianię, domowe przedszkole, żłobek czy klub dziecięcy – należy zwrócić uwagę głównie na kompetencje opiekuna. Chodzi tu przede wszystkim o spójność zachowań nowego opiekuna i rodziców, o jego gotowość do wchodzenia z dzieckiem w kontakt i wrażliwość na jego potrzeby, o zaangażowanie w rozwijanie zdolności poznawczych i społecznych dziecka oraz zwracanie uwagi na jego indywidualne potrzeby, możliwości, ale także ograniczenia.

Dziecko musi mieć zapewnioną możliwość wspinania się po kolejnych szczeblach drabiny edukacyjnej, a żeby ta drabina była stabilna, musi mieć mocne oparcie. Dlatego rodzice i najbliższe otoczenie dziecka powinni ze sobą współpracować. Powtarzać należy w domu to, czego dziecko nauczyło się w żłobku czy w domu dziadków, tak by nabrało wprawy w określonych czynnościach i by widziało sens kontynuowania zastosowań nowo opanowanych umiejętności.

Placówki opiekuńczo-wychowawcze to nie jedyne miejsca edukacji małych dzieci, są nimi również miejsca użyteczności publicznej i instytucje kultury, do których zabieramy dziecko, jak banki, urzędy, przychodnie, szpitale, muzea, teatry, kina,

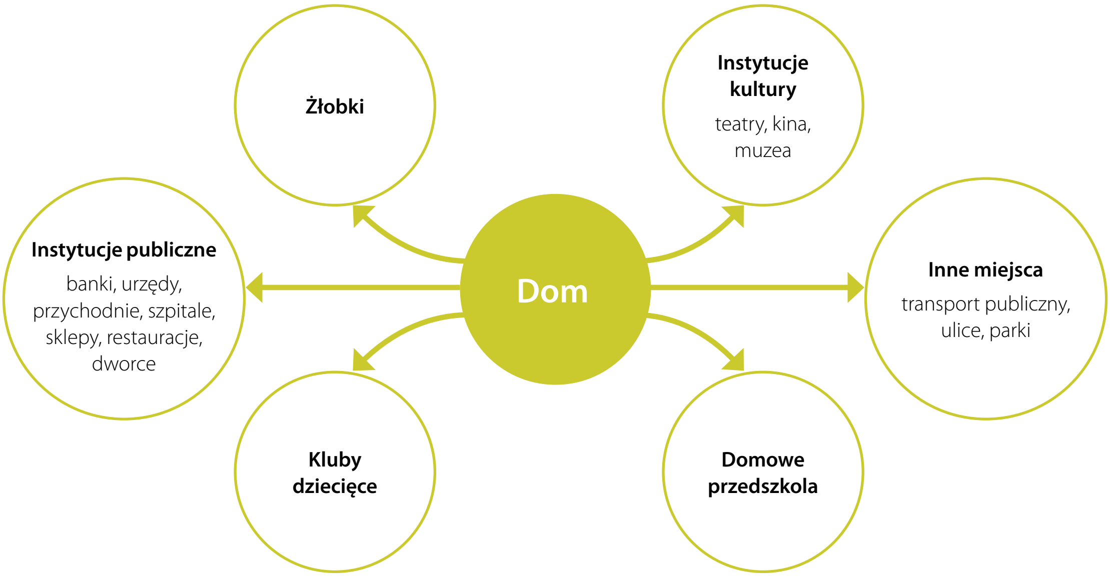

***Rysunek 11*. Miejsca edukacji małych dzieci.**

restauracje, sklepy. Miejscem edukacji jest bowiem zawsze każda taka przestrzeń, w której dzieci zdobywają nowe doświadczenia i uczą się nowych umiejętności. W sklepie 2/3-latek może się nauczyć, czym jest kasa fiskalna, jak to działa i skąd się biorą w niej pieniądze. Idąc na obowiązkowe szczepienie, dowiaduje się, po co się szczepi dzieci, jak działa stetoskop, strzykawka i jak zrobić zastrzyk, żeby mniej bolało.

Zabierajmy małe dzieci do instytucji kultury, nawet jeżeli jeszcze nie do końca rozumieją, czym jest sztuka lub szeroko rozumiana kultura. Chodzi o to, by dziecko poprzez bywanie w różnorodnych środowiskach zdobywało coraz lepszą orientację w regułach społecznych, które są niezbędne do funkcjonowania w społeczeństwie. Rodzice z małych miejscowości i wsi powinni wybierać się na wycieczki z małym dzieckiem do dużego miasta w takie właśnie miejsca. Po pierwsze, napotka ono zupełnie nowe oferty w otoczeniu, a po wtóre, będzie miało możliwość zdobycia nowych społecznych i poznawczych doświadczeń. Jest to nauka na całe życie, bowiem obycie z nowym otoczeniem daje dziecku możliwość oswojenia się z różnorodnością otaczającego je świata.

Takich miejsc, które są przystosowane do odwiedzin małych dzieci, jest coraz więcej, szczególnie w dużych miastach. Tworzone są specjalne kąciki dla dzieci w sklepach, place zabaw, ale również toalety i miejsca wyspecjalizowane w świadczeniu usług dla dzieci, np. fryzjer, dentysta, sklepy z zabawkami, muzea, kina, restauracje i kawiarnie.

Uczenie się spontaniczne

Typ uczenia się występujący u małych dzieci. Polega na spontanicznym, naturalnym, mimowolnym zdobywaniu i zapamiętywaniu wiedzy i umiejętności. Ukierunkowane jest przez wewnętrzne popędy, ciekawość dziecka i jego chwilowe, szybko zmieniające się zainteresowania.

Na podstawie: Wygotski, 1971.

WARTO WIEDZIEĆ...

Etnowyprawka Malucha

Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu przygotowało specjalny program pod nazwą *Etnowyprawka Malucha*. Jest to cykl zajęć muzealnych dla małych dzieci (edycja I – dla dzieci w wieku od 6 do 20 mies. oraz edycja II – dla dzieci w wieku od 21 mies. do 3 lat) i ich opiekunów. Każde spotkanie to niezwykła wyprawa w świat polskiej kultury ludowej, tak skonstruowana, by odpowiadać potrzebom małych odbiorców poznających rzeczywistość wszystkimi zmysłami.

Multibabykino

Sieć kin ogólnopolskich już od kilku lat świadczy usługę umilającą życie młodym mamom. *Multibabykino* to nie jest zaproszenie na filmowe poranki z kreskówkami. To seanse premierowych filmów wyświetlanych w specjalnych, przyjaznych młodym rodzicom warunkach. Sale są specjalnie przygotowane dla małych dzieci – podczas projekcji filmów jest ciszej i cieplej.

Dentysta dla dzieci *Żyrafa Zębala*

To gabinet stomatologiczny, który powstał specjalnie dla dzieci. Dentysta oferuje szereg udogodnień, które zachęcą dziecko do wizyty – między innymi specjalny fotel w kształcie dinozaura, bezbolesne znieczulenie, kolorowe plomby i nagrody dla „dzielnych pacjentów".

Na podstawie: http://www.etnomuzeum.pl/etnowyprawka;
http://www.multikino.pl/wydarzenia/kobiety/multibabykino;
http://www.zyrafazebala.pl

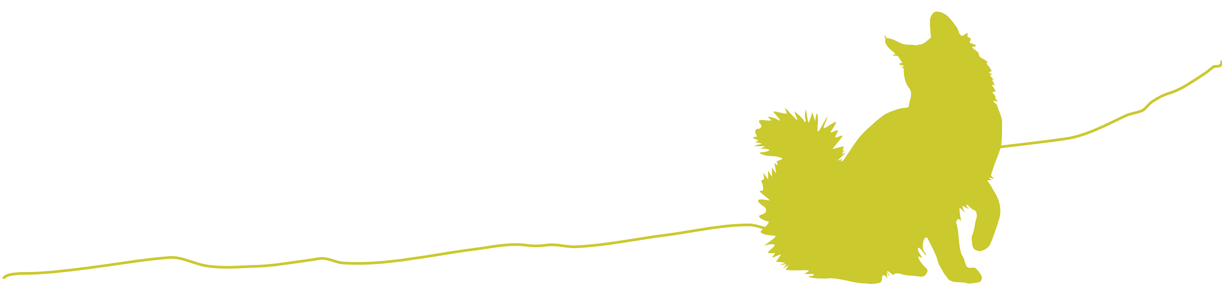

4.2. Rola i zadania nauczyciela małego dziecka

Głównym zadaniem opiekunów w placówkach edukacyjno-opiekuńczych dla dzieci do 3 roku życia jest stworzenie środowiska edukacyjnego odpowiadającego potrzebom dzieci. Podstawową rolą nauczyciela małego dziecka jest więc dostarczanie okazji do uczenia się i raczej tworzenie tych okazji w codziennych sytuacjach niż tworzenie „specjalnych" zadań edukacyjnych.

Nauczyciel małego dziecka powinien mieć w pamięci fakt, że najmłodsze dzieci uczą się według własnego, naturalnego, całkowicie spontanicznego programu. Przykładem może być uczenie się mowy przez dziecko. Natomiast u dzieci nieco starszych można wprowadzać już elementy programu zewnętrznego, jednakże, aby dziecko podjęło się jego realizacji, musi on zostać najpierw przez nie uwewnętrzniony, uznany za własny. Lew S. Wygotski określił to mianem uczenia się spontaniczno-reaktywnego.

4.3. Organizacja fizycznego i społecznego środowiska uczenia się w instytucji

Specyfiką organizacji przestrzeni fizycznej w instytucjach opieki i edukacji małych dzieci jest to, iż prawie w całości są one przeznaczone dla dzieci. W domu rodzinnym dziecko ma zwykle swoje miejsce wydzielone w jakimś pokoju, a w najlepszym razie oddzielny pokój, który można dostosować do jego potrzeb.

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ...

Do jakiej aktywności zaprasza dziecko sala w żłobku czy w przedszkolu?

- **Ile jest pustej wolnej przestrzeni w sali?**
- **Czy w tej wolnej przestrzeni dzieci mogą „robić, co chcą"?**
- **Czy w sali są jakieś kąciki odgrodzone parawanem bądź półką, dające dziecku poczucie prywatności?**
- **Czy w sali jest „skrzynia skarbów" bądź miejsce z różnymi materiałami i przedmiotami, gdzie dziecko może wybrać sobie coś do zabawy?**
- **Jak eksponuje się zabawki – czy wszystkie są widoczne, czy część jest schowana?**
- **Czy sala jest urządzona z troską o optymalną stymulację dzieci, czy też jest przeładowana przedmiotami?**

Tabela 9
Charakterystyka przestrzeni do zabawy dla dzieci w wieku 0–3 lat

Dziecko do 1 roku życia	Dziecko w 2 roku życia	Dziecko w 3 roku życia
	Miejsce do zabawy	
• przestrzeń pozwala na ćwiczenie umiejętności lokomocyjnych (z zakresu motoryki dużej), a więc umożliwia przemieszczanie się, wspinanie, turlanie • przestrzeń pomaga dziecku rozeznać się w granicach własnych możliwości (drabinki na ścianach, narysowane linie na podłodze, miarka do oceny wzrostu, waga) • polem do zabawy może być podłoga z kocem, poduszkami i krzesełkiem	• przestrzeń zaspokaja potrzebę autonomii dziecka i stymuluje do rozwoju poczucia samodzielności i własnej woli („skrzynie skarbów", kąciki na własne zabawy, „magazyny", własna półka czy teczka albo pudełko na „swoje sprawy") • przestrzeń zapewnia możliwość samodzielnego działania, planowania i realizowania swoich pomysłów (puste miejsce w sali, duży stół)	• przestrzeń jest nastawiona na rozwijanie samodzielności i własnej woli dziecka – lekkie stoliki i krzesełka pozwalają na dowolne ich ustawianie i zestawianie • przestrzeń stymuluje rozwój wyobraźni i samokontroli – dziecko samo zapełnia przestrzeń wystawową • warto zapewnić dziecku miejsce, w którym może samo urządzić swoją „kryjówkę", mieć swoją „skrzynię skarbów"
	Przedmioty do zabawy	
• ważny jest kontakt z przedmiotami dającymi różnorodne wrażenia zmysłowe, a więc o różnej wielkości i ciężarze, o różnych wzorach, kolorach i fakturze, wydających różne dźwięki • ciekawymi i wielofunkcyjnymi zabawkami są piszczące piłeczki lub woreczki wypełnione grochem	• zabawki i różne przedmioty codziennego użytku czy pudełka i kubeczki, do których można wkładać kasztany, kamyczki lub fasolę, umieszczać jedno w drugim, otwierać i zamykać, dają dziecku możliwość naśladowania dorosłych w codziennych czynnościach oraz ćwiczenia motoryki małej, precyzji chwytu, koordynacji wzrokowo-ruchowej	• zabawki nie muszą być już wiernym odzwierciedleniem przedmiotów używanych przez dorosłych, tak aby dawały możliwość twórczego ich wykorzystania • coraz większa precyzja ruchów pozwala dziecku na zabawę coraz drobniejszymi przedmiotami, układanie konstrukcji z coraz mniejszych klocków i tworzenie ciekawych prac plastycznych

Aranżacja i organizacja przestrzeni dla małego dziecka w instytucji wiąże się z dwoma rodzajami ryzyka. Pierwsze z nich polega na tym, iż dorośli – profesjonalni opiekunowie – urządzają tę przestrzeń, kierując się swoją wiedzą o potrzebach „typowego" małego dziecka i swoimi doświadczeniami praktycznymi. Zatem im bardziej ta przestrzeń jest dostosowana do „typowego" dziecka, tym trudniej znaleźć się w niej dziecku, które jakkolwiek od tej typowości odbiega. Po drugie, im bardziej ta przestrzeń jest urządzona i wyposażona, tym trudniej każdemu dziecku wpływać na jej kształt i działać twórczo. Pozostaje mu jedynie działanie w taki sposób, do jakiego owa przestrzeń i znajdujące się w niej przedmioty je zapraszają, czyli w sposób z góry zaprogramowany przez dorosłych.

Przestrzeń organizowana dla dziecka 2/3-letniego powinna przede wszystkim zaspokajać jego potrzebę samodzielności. Dlatego ważne jest, aby wszelkie zabawki były umieszczane tak, żeby

WAŻNE...

Materiały i wyposażenie placówki edukacyjnej dla dzieci do 3 r.ż.

Dzieci mają dostęp do materiałów stymulujących zmysły:

- dotyk: „koszyk skarbów" z różnymi naturalnymi materiałami o rozmaitych fakturach
- wzrok: różne kolory materiałów, naturalne światło tworzące cienie
- słuch: instrumenty i przedmioty wydające dźwięki – uwaga na głośne pozytywki i muzykę.

Dzieci mają dostęp do materiałów umożliwiających manipulację:

- wkładanie, wyjmowanie, odkręcanie
- chwytanie: klocki, puste pojemniki po różnych produktach, różne drobne przedmioty.

W sali powinno znajdować się lustro, tak żeby dzieci mogły oglądać całą sylwetkę swoją i innych osób.

Uwaga:

- jak najbardziej różnorodne materiały edukacyjne
- wyposażenie (materiały do zabaw) powinno być odnawiane i zmieniane regularnie – co najmniej raz na tydzień, poprzez dodawanie nowych (drobnych, niewielkich) elementów do już istniejących sfer działania dziecka lub tworzenie nowych.

dziecko mogło samo bez przeszkód i bez pomocy dorosłych po nie sięgnąć i z nich korzystać. Również prace tworzone przez małych artystów powinny być eksponowane na wysokości ich oczu i w ich zasięgu, tak, by w każdym momencie dziecko mogło podejść do swojej pracy i ją obejrzeć czy o niej opowiedzieć.

Dobrze zorganizowana przestrzeń cechuje się nie tylko tym, że dziecko samodzielnie potrafi z niej korzystać, ale również tym, że dane miejsca, np. „strefa do zabawy", zachęcają dziecko do podejmowania określonych czynności, np. rysowania, oglądania książeczek lub zaspokajania potrzeby ruchu. Dzięki temu, że dziecko podejmuje te aktywności w przystosowanych do tego miejscach, jest ono bezpieczniejsze, a jego opiekunowie nie stają nieustannie przed problemem organizowania dziecku jakiegoś zajęcia.

Ważne jest więc, by pozostawić dziecku przestrzeń do zabawy, tak by samo ją zaaranżowało, wykorzystując w tym celu różne dostępne (i co ważne – bezpieczne!) materiały, np. kartony, butelki plastikowe, wełnę, zakrętki od słoików, liście, kasztany, guziki, pudełka różnej wielkości. Taka zabawa sprzyja pobudzaniu wyobraźni i wspomaga abstrakcyjne myślenie, które pojawi się dopiero w późnym wieku szkolnym, ale we wczesnym dzieciństwie kształtują się jego podwaliny.

Gotowe, urządzone przez dorosłych kąciki tematyczne i kąciki zabaw w domu, żłobku czy przedszkolu nie pozwalają na twórczą zabawę, dają jedynie możliwość wiernego naśladowania i odtwarzania znanych

sobie i obserwowanych wokół zachowań dorosłych. Warto zatem dość często zmieniać ustawienie mebli i przedmiotów w sali tak, aby zachęcać dzieci do nowych zabaw i samodzielnego aranżowania przestrzeni zgodnie z ich nowymi możliwościami i oczekiwaniami czy pomysłami.

Zmiana ustawienia stolików i krzesełek, zmiana zawartości kącików zabawy, kącików czytania czy majsterkowania, korzystanie z dywanu i poduszek na podłodze nie tylko po to, by dzieci wyciszyć, praca nad jakimś zadaniem przy dużym stole czy na podłodze – to wszystko zachęca dzieci do wchodzenia w interakcje z coraz to innymi dziećmi w nowych układach.

Dziecko musi mieć warunki do pracy samodzielnej, w parach czy trójkach i w większych zespołach. Dzięki temu uczy się funkcjonowania w różnych rolach, czekania na swoją kolej, uzgadniania, ustępowania, przekonywania i zauważania, że swoje zachowanie musi dostosować do możliwości partnera relacji, jeśli chce razem z nim coś osiągnąć.

4.4. Nowe technologie w edukacji małego dziecka

W dzisiejszych czasach już od najmłodszych lat rewolucję w edukacji dzieci wprowadzają różne nowe technologie oraz ich innowacyjne wykorzystanie, takie jak telewizja czy Internet i elektroniczne gadżety. Rozwój cywilizacji wymaga nabywania wprawy w posługiwaniu się coraz nowocześniejszą i bardziej zaawansowaną technologią. Urządzenia mobilne stają się kuszącą alternatywą – czasami bardzo atrakcyjną – dla tradycyjnych zabawek.

Od wczesnego dzieciństwa należy więc dawać dziecku możliwość korzystania z nowinek technicznych, jednak trzeba to robić w sposób przemyślany, a więc:

- dozować dziecku owe nowinki małymi krokami i wplatać je w zabawy i inne codzienne czynności dziecka, aby widziało ich użyteczność, a nie tylko atrakcyjność
- ograniczać dziecku czas korzystania z mediów, ale nie przez zakazy, a przez włączanie ich w atrakcyjne dla niego zajęcia, zabawy i gry, przede wszystkim ruchowe
- dopasować rodzaj mediów do wieku dziecka, czyli zwracać uwagę nie tylko na treść, ale także na sposób ekspozycji treści (ruch, migotliwe obrazy, dźwięki)
- zawsze towarzyszyć dziecku w poznawaniu i korzystaniu z tego typu urządzeń.

Bardzo często rodzice, zajęci domowymi obowiązkami, włączają dzieciom ulubione bajki lub gry, tak by w spokoju móc dokończyć swoje zadania. Czasami nie zdają sobie sprawy z tego, ile czasu ich dziecko spędza przed telewizorem lub ekranem komputera i w Internecie.

Należy pamiętać, że korzystanie z nowych technologii w procesie edukacji jest niezbędne, ale nie należy pozostawiać dziecka bez kontroli. Sytuacja jest edukacyjna tylko wtedy, kiedy rodzic lub opiekun towarzyszy

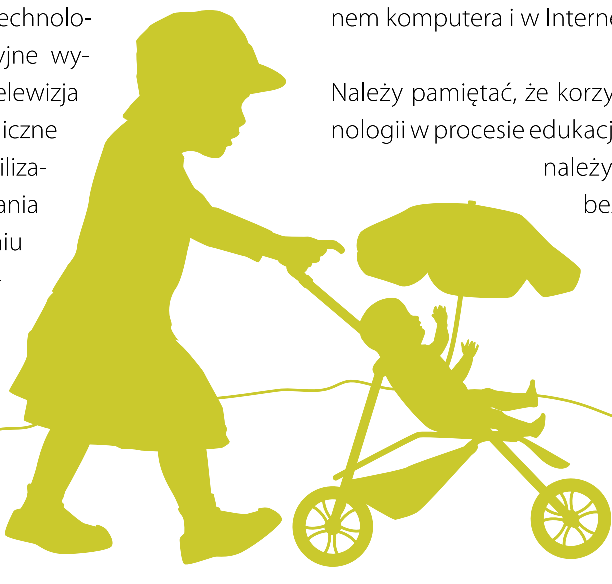

Z BADAŃ…

Korzystanie z urządzenia mobilnego przez dzieci w wieku 1–10 lat

Z badań przeprowadzonych w Polsce w roku 2013 przez Research.NK na grupie 402 rodziców dzieci w wieku 1–10 lat wynika, że:

- 70% rodziców daje swoim dzieciom tablet w celu dobrej zabawy
- 50% rodziców udostępnia dziecku urządzenia mobilne w celach edukacyjnych
- 71% dzieci w wieku 1–3 lat korzysta z laptopa i smartfonu co najmniej kilka razy w tygodniu.

Na podstawie: Badanie Research.NK pt.: *Cyberniania i dzieci przyszłości*. Baza: *Rodzice cyberdzieci*, 2013.

dziecku podczas gry komputerowej, zabawy interaktywnymi zabawkami, a nawet oglądania bajki. Tylko wtedy dziecko się uczy, kiedy ma obok siebie „instruktora/tłumacza", który pomoże mu zrozumieć i przyswoić dany przekaz edukacyjny. Ważne jest również, aby od samego początku cierpliwie uczyć dzieci zasad i reguł w korzystaniu z urządzeń elektronicznych. Taka forma edukacji – z wykorzystaniem najnowocześniejszych mediów elektronicznych – może okazać się szczególnie efektywna dla dzieci, które mają trudności w uczeniu się, związane z zaburzeniami emocjonalnymi czy zaburzeniami w obszarze funkcji poznawczych.

Producenci urządzeń mobilnych prześcigają się w wymyślaniu aplikacji, które pobudzają różne funkcje poznawcze dziecka. Ale ani tablet, ani komputer nie zastąpią rodzica – wspólne granie lub odkrywanie cyberświata jest dla dziecka nie tylko dużą frajdą, ale też źródłem wiedzy. Należy zatem dbać o to, by każda nowa technologia stawała się ważnym, ale tylko dodatkiem w edukacyjnym świecie dziecka, a nie jego podstawowym towarzyszem.

Zosia Dzięgielewska, 3,5 roku

NAJWAŻNIEJSZE...

1. Placówki oświatowe nie są jedynymi miejscami edukacji małych dzieci, są nimi również miejsca użyteczności publicznej i instytucje kultury, do których zabieramy małe dziecko.
2. Dziecko poprzez bywanie w różnorodnych miejscach stopniowo odkrywa także niepisane reguły społeczne, które są niezbędne do funkcjonowania w społeczeństwie.
3. Miejscem edukacji jest taka przestrzeń, w której dzieci zdobywają nowe doświadczenia i uczą się nowych umiejętności. Stanowi to ich kapitał na całe życie, daje możliwość oswojenia się dziecka z różnorodnością otaczającego je świata.
4. Dobrze zorganizowana przestrzeń dla 2/3-latka cechuje się nie tylko tym, że dziecko samodzielnie potrafi z niej korzystać, ale również tym, że dane miejsce, np. „strefa do zabawy", zachęca dziecko do podejmowania określonych czynności, np. rysowania, oglądania książeczek, uważnego obserwowania czy słuchania lub zaspokajania potrzeby ruchu.
5. Gotowe, urządzone w każdym szczególe przez dorosłych kąciki tematyczne i kąciki zabaw w domu czy żłobku nie pozwalają na twórczą zabawę, dają jedynie możliwość wiernego naśladowania i odtwarzania znanych sobie i obserwowanych wokół zachowań dorosłych.
6. Korzystanie z nowych technologii w procesie edukacji może przynieść dziecku wiele korzyści, ale nie należy z nimi przesadzać i pozostawiać dziecko bez kontroli, bo to może przyczynić się do powstawania różnych problemów emocjonalnych, trudności w funkcjonowaniu społecznym czy nawet zaburzeń zachowania.
7. Sytuacja ma walor edukacyjny tylko wtedy, kiedy rodzic lub opiekun towarzyszy dziecku – podczas gry komputerowej, zabawy interaktywnymi zabawkami, oglądania bajki.

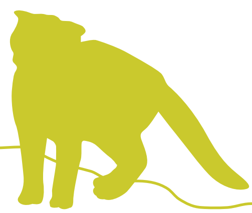

Marcjanna Nowak, 2 lata, MOTYL FARBKAMI

Nina Dzięgielewska, 1,5 roku

Zakończenie

Jeśliby ująć edukację jako przygotowanie dziecka do realizacji kolejno czekających je zadań i jako fundament jego funkcjonowania w świecie, można stwierdzić, że proces edukacji trwa od początku życia dziecka. Wczesna edukacja (do 3 roku życia) często bywa niedoceniana, lekceważona, a nawet utożsamiana z opieką bądź traktowana jako wręcz zagrażająca dzieciństwu ujmowanemu przez pryzmat beztroskiej zabawy.

Przed małym dzieckiem, tak jak przed dorosłym, w każdej kolejnej fazie rozwoju stają liczne nowe zadania rozwojowe. Z zadań tych wynikają cele edukacji, które ukierunkowują działania otoczenia na danym etapie życia dziecka. Najbardziej charakterystyczną formą działalności we wczesnym dzieciństwie jest zabawa i to najczęściej w jej trakcie i poprzez nią dziecko uczy się nowych umiejętności, ćwiczy nabyte już sprawności, poszerza swą wiedzę. W ten sposób całkowicie naturalnie przeplatają się w tym wieku trzy główne formy aktywności człowieka – zabawa, nauka i praca.

Cele wczesnej edukacji, zarówno w wieku niemowlęcym (do końca 1 roku życia), jak i poniemowlęcym (2 i 3 rok życia), odnoszą się do trzech podstawowych grup kompetencji, które dziecko musi w tym okresie nabyć, aby stać się samodzielnym, czyli: lokomocji, manipulacji i komunikacji.

***Rysunek 12.* Zmiany kompetencji dziecka w ciągu pierwszych trzech lat życia.**
Opracowanie: Anna I. Brzezińska.

Kształcenie małych dzieci nie wymaga posiadania specjalistycznych przedmiotów, zabawek czy sprzętów. Aranżując przestrzeń dla dziecka, warto przede wszystkim myśleć o tym, do jakich aktywności będzie je ona zachęcała, jakie oferty są w niej zawarte. Przy odrobinie kreatywności opiekunów zwyczajne rzeczy codziennego użytku (np. krzesło i poduchy) mogą stać się niezastąpionymi narzędziami do ćwiczenia nowych umiejętności (np. samodzielnego stawania lub bezpiecznego wspinania się).

Społeczne i fizyczne środowisko edukacji dziecka to nie tylko dom czy żłobek, ale każde miejsce, do którego dziecko udaje się razem z opiekunami, a więc plac zabaw, sklep, przychodnia, dom dziadków. Cały czas czuwania dziecka może bowiem być dla niego czasem edukacyjnie aktywnym, czyli takim, w którym jest ono gotowe czegoś się nauczyć. To, jak ten czas zostanie wykorzystany, zależy od opiekuna i jego wrażliwości na sygnały dziecka. Jest to możliwe dzięki odwoływaniu się dorosłych do strefy najbliższego rozwoju dziecka, czyli dzięki ciągłej weryfikacji tego, co jest już jego zasobem (co potrafi wykonać samodzielnie), a co jest dla niego wyzwaniem (działania, do wykonania których potrzebuje pomocy i wsparcia dorosłego). Warto dziecko od samego początku włączać w życie rodzinne, wyznaczając mu obowiązki, oraz stawiać przed nim nowe wymagania. Ważne, by były one odpowiednie do wieku dziecka, a rolą dorosłego jest cierpliwe wspieranie go w próbach sprostania tym zadaniom.

Faza wczesnego dzieciństwa jest fazą gromadzenia kapitału początkowego, z którego dziecko i jego otoczenie będą mogli korzystać w każdym kolejnym etapie edukacji. Im bogatszy i bardziej zróżnicowany jest kapitał początkowy, tym łatwiej przychodzi dziecku opanowywanie kolejnych umiejętności i tym szybciej zyskuje ono poczucie kompetencji oraz sprawstwa, a także jest gotowe do uczenia się poza domem, także w instytucjach, takich jak przedszkole i szkoła.

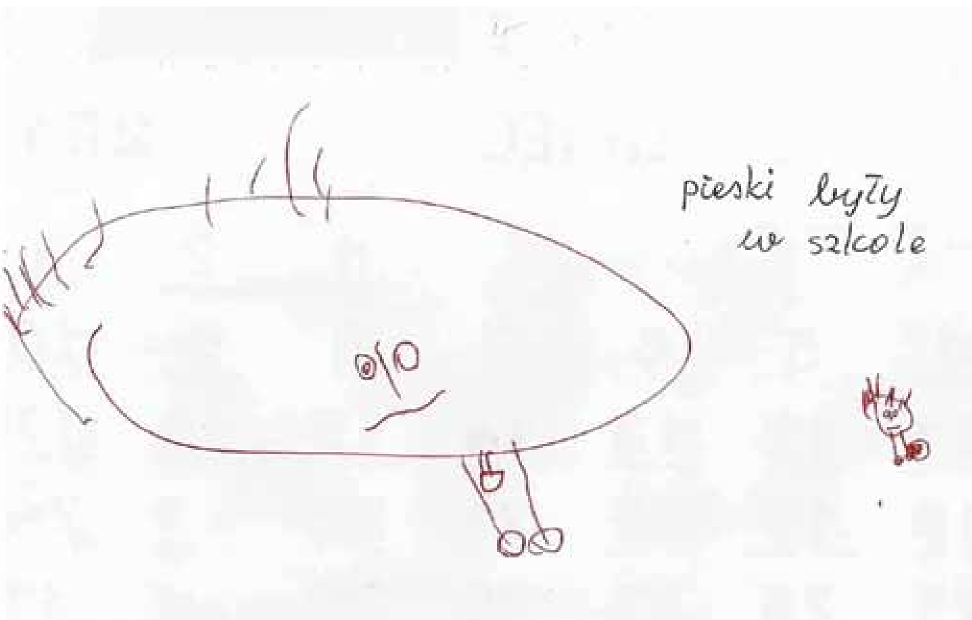

Ola Świtała, 2 lata 3 mies., PIESKI BYŁY W SZKOLE

Kuba Iwaniec, 2,5 roku, BUZIA

Kuba Iwaniec, 2,5 roku, BUZIA

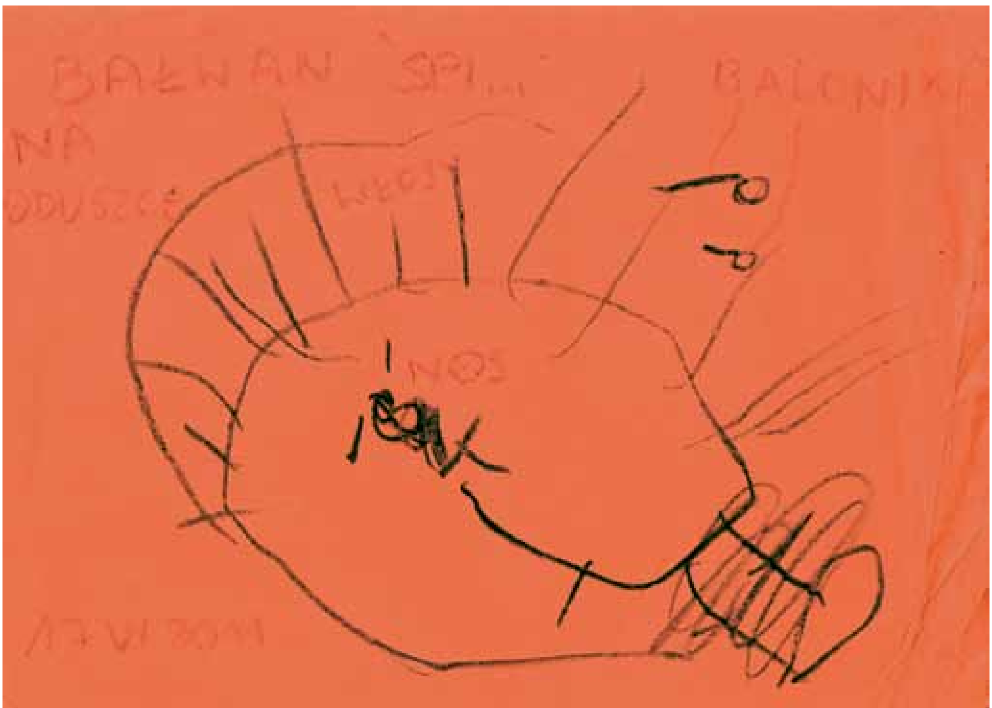

Ola Świtała, 2 lata 5 mies., BAŁWAN ŚPI NA PODUSZCE

Warto przeczytać…

1. Brzezińska, A. I., Rawecka, J. i Wojciechowska, M. (2009). Otoczenie dziecka: ludzie czy przedmioty: Okres prenatalny i perinatalny. *Remedium, 11*, 6–7.
2. Brzezińska, M., Kaczmarska, D., Szymańska, M. i Wysota, K. (2012). Trzylatek myje zęby. *Wychowanie w Przedszkolu, 8*, 57–59.
3. Grobelny, B., Czajeczny, D. i Garbowski, P. (2013). Przygotowanie do roli rodzica. *Remedium, 7–8*, 47.
4. Gronowska, M. i Sosnowska, M. (2012). Po co Polska czyta dzieciom? *Remedium, 4*, 1–3.
5. Kaczmarska, D., Mularska, M., Szymańska, M. i Wysota, K. (2012). Dlaczego dziecko płacze za mamą? *Wychowanie w Przedszkolu, 8*, 28–31.
6. Kaczmarska, D. i Zamęcka, N. (2012). Różne oblicza zabawek. *Wychowanie w Przedszkolu, 7*, 14–18.
7. Molińska, M. (2014). Rodzic małego dziecka a kryzys rozwodowy. *Remedium, 1*, 22–24.
8. Rawecka, J. (2009). Jak tworzyć przestrzeń sprzyjającą rozwojowi dziecka? *Remedium, 10*, 6–7.
9. Rawecka, J. (2010). Przed przedszkolem - drugi i trzeci rok życia. *Remedium, 2*, 4–5.
10. Rawecka, J. (2011). Jak kształtować przestrzeń wokół dziecka? *Wychowanie w Przedszkolu, 4*, 32–36.
11. Rawecka, J. i Nawrocka, E. (2010). Otoczenie fizyczne dziecka w pierwszym roku życia. *Remedium, 1*, 4–5.
12. Streb, M. (2011). Zabawy a role związane z płcią u dzieci przedszkolnych. *Remedium, 7–8*, 16–17.

Korzystano z…

1. *Alternatywne formy opieki rozwojowej dla dzieci poniżej 3 roku życia*. (2009). Poznań: Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren.
2. Bradley, B. S. (2000). Dzieciństwo jako raj. W: A. Brzezińska, T. Czub, G. Lutomski i B. Smykowski (red.), *Dziecko w zabawie i świecie języka* (s. 295–327). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
3. Brazelton, T. B. i Sparrow, J. D. (2013). *Rozwój dziecka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
4. Brzezińska, A. I., Appelt, K. i Ziółkowska, B. (2010). Psychologia rozwoju człowieka. W: J. Strelau i D. Doliński (red.), *Psychologia akademicka. Podręcznik* (t. 2, s. 95–292). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne (II wyd. popr.).
5. Brzezińska, A. I., Czub, M. i Czub, T. (2012). Krótko- i długofalowe korzyści z wczesnej opieki nad dzieckiem i edukacji. *Polityka Społeczna*, numer tematyczny *1,* 23–27.
6. Czub, M. (2005). Wiek niemowlęcy. Jak rozpoznać potencjał dziecka? W: A. I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa* (s. 41–66). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
7. Czub, M. i Appelt, K. (2013). Wczesna edukacja i opieka nad małym dzieckiem jako wyzwanie dla systemu edukacji. *Studia Edukacyjne, 27*, 113–128.
8. Czub, M., Brzezińska, A. I., Czub, T. i Appelt, K. (2012). Wczesna opieka nad dzieckiem i edukacja jako wyzwanie dla polityki społecznej i oświatowej. *Polityka Społeczna,* numer tematyczny *1*, 19–23.
9. Czub, T. (2003). Znaczenie wstydu w procesie socjalizacji. W: A. Brzezińska, S. Jabłoński i M. Marchow (red.), *Niewidzialne źródła. Szanse rozwoju w okresie dzieciństwa* (s. 71–83). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
10. Hornowska, E., Brzezińska, A. I., Appelt, K. i Kaliszewska-Czeremska, K. (2014). *Rola środowiska w rozwoju małego dziecka – metody badania*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
11. Kielar-Turska, M. (2002). Średnie dzieciństwo. Wiek przedszkolny. W: B. Harwas-Napierała i J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka* (s. 83–129). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Korzystano z…

12. Klein, P. S. (1994). Całościowa ocena i interwencja w okresie niemowlęctwa i wczesnego dzieciństwa. W: A. Brzezińska i G. Lutomski (red.), *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów* (s. 189–216). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
13. Korczak, J. (1993). Jak kochać dziecko. Internat. W: *Dzieła*, t. 7, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona.
14. Musatti, T. (1995). Wczesne relacje rówieśnicze według Piageta i Wygotskiego. W: A. Brzezińska, G. Lutomski i B. Smykowski (red.), *Dziecko wśród rówieśników i dorosłych* (s.107–146). Poznań Wydawnictwo Zysk i S-ka.
15. Olechnowicz, H. (red.). (1999). *U źródeł rozwoju dziecka: o wspomaganiu rozwoju prawidłowego i zakłóconego.* Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
16. Reber, A. S. (2000). *Słownik psychologii.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
17. Schaffer, H. R. (1994). Epizody wspólnego zaangażowania jako kontekst rozwoju poznawczego W: A. Brzezińska i G. Lutomski (red.), *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów* (s. 150–188). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
18. Schaffer, H. R. (1994). Społeczny kontekst rozwoju psychobiologicznego. W: A. Brzezińska i G. Lutomski (red.). *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów* (s. 72–95). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
19. Schaffer, H. R. (1994). Wzajemność kontroli we wczesnym dzieciństwie. W: A. Brzezińska i G. Lutomski (red.) *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów* (s. 125–149). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
20. Schaffer, H. R. (2005). *Psychologia dziecka.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
21. Schaffer, H. R. (2006). *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
22. Siegel, D. (2009). *Rozwój umysłu. Jak stajemy się tym, kim jesteśmy.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
23. Wygotski, L. S. (1971). *Wybrane prace psychologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN (przekład Edda i Józef Flesznerowie).

Liliana Piotrowska, 1,5 roku, KOŃ

Niezbędnik Dobrego Nauczyciela

Redakcja: prof. dr hab. Anna Izabela Brzezińska

Seria I. Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania
Recenzent: prof. dr hab. Barbara Bokus, Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i SWPS w Warszawie

Tytuł	Autorzy
Rozwój dziecka. Wczesne dzieciństwo	dr Magdalena Czub
Rozwój dziecka. Wiek przedszkolny	dr Joanna Matejczuk
Rozwój dziecka. Wczesny wiek szkolny	mgr Anna Kamza
Rozwój dziecka. Środkowy wiek szkolny	mgr Małgorzata Rękosiewicz mgr Paweł Jankowski
Rozwój nastolatka. Wczesna faza dorastania	dr Konrad Piotrowski dr Beata Ziółkowska dr Julita Wojciechowska
Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania	dr Konrad Piotrowski dr Julita Wojciechowska dr Beata Ziółkowska

Seria II. Opieka i wychowanie w okresie dzieciństwa i dorastania
Recenzent: prof. dr hab. Maria Ledzińska, Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego

Tytuł	Autorzy
Opieka i wychowanie. Wczesne dzieciństwo	dr Karolina Appelt mgr Monika Mielcarek
Opieka i wychowanie. Wiek przedszkolny	dr Joanna Matejczuk
Opieka i wychowanie. Wczesny wiek szkolny	dr Sławomir Jabłoński mgr Aleksandra Ratajczyk
Opieka i wychowanie. Środkowy wiek szkolny	prof. dr hab. Ewa Filipiak dr Ewa Lemańska-Lewandowska
Opieka i wychowanie. Wczesna faza dorastania	prof. dr hab. Ewa Filipiak dr Ewa Lemańska-Lewandowska
Opieka i wychowanie. Późna faza dorastania	prof. dr hab. Ewa Filipiak dr Małgorzata Wiśniewska

Seria III. Edukacja w okresie dzieciństwa i dorastania
Recenzent: prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński, Wydział Nauk Pedagogicznych Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Tytuł	Autorzy
Wczesna edukacja dziecka	mgr Aleksandra Kram mgr Monika Mielcarek
Edukacja przedszkolna	mgr Marta Molińska mgr Aleksandra Ratajczyk
Edukacja wczesnoszkolna	dr Barbara Murawska
Edukacja szkolna. Środkowy wiek szkolny	prof. dr hab. Ewa Filipiak mgr Joanna Szymczak
Edukacja szkolna i pozaszkolna. Wczesna faza dorastania	prof. dr hab. Ewa Filipiak mgr Adam Mroczkowski
Edukacja szkolna i pozaszkolna. Późna faza dorastania	prof. dr hab. Ewa Filipiak mgr Goretta Siadak

Seria IV. Monitorowanie rozwoju w okresie dzieciństwa i dorastania
Recenzent: prof. dr hab. Stanisław Kowalik, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu

Tytuł	Autorzy
Rozpoznanie zasobów dziecka i środowiska rozwoju. Wczesne dzieciństwo	mgr Monika Mielcarek mgr Aleksandra Ratajczyk
Rozpoznanie zasobów dziecka i środowiska rozwoju. Wiek przedszkolny	mgr Aleksandra Ratajczyk mgr Monika Mielcarek
Rozpoznanie zasobów dziecka i środowiska rozwoju. Wczesny wiek szkolny	mgr Małgorzata Rękosiewicz mgr Aleksandra Kram
Rozpoznanie zasobów dziecka i środowiska rozwoju. Środkowy wiek szkolny	mgr Małgorzata Rękosiewicz mgr Marta Molińska
Rozpoznanie zasobów nastolatka i środowiska rozwoju. Wczesna faza dorastania	mgr Aleksandra Kram mgr Marta Molińska
Rozpoznanie zasobów nastolatka i środowiska rozwoju. Późna faza dorastania	mgr Marta Molińska mgr Aleksandra Kram

Niezbędnik Dobrego Nauczyciela – seria III.
Edukacja w okresie dzieciństwa i dorastania

Tom	4	5	6
Etap edukacji	Drugi etap edukacji szkolnej	Trzeci etap edukacji szkolnej	Czwarty etap edukacji szkolnej
Faza rozwoju	Środkowy wiek szkolny	Wczesna faza dorastania	Późna faza dorastania
Wiek w latach	**8/9–11/12**	**11/12–14/15**	**14/15–19/20**
Miejsce	Szkoła podstawowa, klasy IV–VI	Gimnazjum	Szkoła ponadgimnazjalna
Cele kształcenia	• kształtowanie poczucia kompetencji, sprawstwa i odpowiedzialności • kształtowanie umiejętności samodzielnego uczenia się (indywidualnie i w zespole) • kształtowanie umiejętności uczenia się i współpracy z rówieśnikami	• transfer poczucia kompetencji, sprawstwa i odpowiedzialności na sytuacje pozaszkolne • kształtowanie myślenia problemowego/ projektowego • kształtowanie umiejętności realizacji różnych ról w procesie uczenia się	• kształtowanie umiejętności samokontroli i samodyscypliny w zakresie uczenia się • kształtowanie umiejętności samokształcenia • kształtowanie kompetencji pracownika przyszłości, w tym budowania projektu własnego życia
	Kształtowanie kompetencji kluczowych (wg listy Strategii Lizbońskiej z roku 2000)		
	• kształtowanie umiejętności korzystania z kompetencji kluczowych w nietypowych sytuacjach szkolnych	• kształtowanie gotowości do transferu kompetencji kluczowych na sytuacje pozaszkolne	• kształtowanie umiejętności samodzielnego transferu kompetencji kluczowych na różne sytuacje
Metoda kształcenia	• uczenie się we współpracy w toku rozwiązywania problemów • udział w projektach • poznawcze strategie uczenia się	• uczenie się indywidualne i w zespole przez rozwiązywanie problemów i konstruowanie projektów • metapoznawcze strategie uczenia się	• uczenie się indywidualne i w zespole w toku dyskusji • zespołowe konstruowanie i realizacja projektów • strategie zarządzania zasobami – własnymi i otoczenia
Rola nauczyciela	**facylitator → przewodnik**	**przewodnik → doradca**	**doradca → mentor**

Opracowanie: Anna I. Brzezińska, Monika Mielcarek i Aleksandra Ratajczyk.

Instytut Badań Edukacyjnych

Głównym zadaniem Instytutu jest prowadzenie badań, analiz i prac przydatnych w rozwoju polityki i praktyki edukacyjnej.

Instytut zatrudnia ponad 150 badaczy zajmujących się edukacją – pedagogów, socjologów, psychologów, ekonomistów, politologów i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych – wybitnych specjalistów w swoich dziedzinach, o różnorakich doświadczeniach zawodowych, które obejmują, oprócz badań naukowych, także pracę dydaktyczną, doświadczenie w administracji publicznej czy działalność w organizacjach pozarządowych.

Instytut w Polsce uczestniczy w realizacji międzynarodowych projektów badawczych, w tym PIAAC, PISA, TALIS, ESLC, SHARE, TIMSS i PIRLS, oraz projektów systemowych współfinansowanych przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Instytut Badań Edukacyjnych

ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa | tel. +48 22 241 71 00 | ibe@ibe.edu.pl | **www.ibe.edu.pl**
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.